

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:		Telefony: REDAKCJI 27 71-02.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, naski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagranicą, o 50 proc. drożej
bez doręczenia do domu miesięcznie	zł. 5.—				
z dostawą do domu	zł. 5 30				
na prowincji:		ADMINISTRACJI 14-27.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
z przesyłką pocztową	zł. 5 30				
za granicą	zł. 8.—				

W. BARANOWSKI.

Zwiastun wielkich przeobrażeń.

Ostatnie wystąpienie Benito Mussolini na posiedzeniu rady narodowej korporacji jest czymś o wiele więcej niż improwizacja polityczna albo efektem, mającym „zrobić wrażenie” na społeczeństwie włoskim. Il duce wystąpił tym razem w roli zdecydowanego reformatora, mającego wyraźną i całkiem jasną wolę wstrząśnięcia dotychczasowymi podstawami ustroju państwowego Włoch i tak już bardzo przezeń zmodernizowanego. Sądząc z tego, co zapowiada wódz duchowy dla siejszej Italii, stoimy w obliczu wielkiego eksperymentu społecznego, zbliżającego się do swych ostatecznych konsekwencji. „W obecnej chwili podejmujemy znowu stanowczy krok naprzód ku rewolucji” — powiada dyktator włoski i określenie to nie jest ani trochę przesadne. Rewolucja Mussoliniego jest jedną z najistotniejszych, jakie zapisały dzieje świata, i jedną z najbardziej zasadniczych, tylko wygląd jej jest całkiem swoisty. Na placach miast włoskich nie stoją gilotyny, a szańce, czy raczej lazarety, nie noszą na grotach swych pik głów przedstawicieli dotychczasowej władzy. Król rezyduje nie wietknięty na Kwirynale, a nawet książęta krwi spożywają swoje listy cywilne w spokoju.

Ten stan rzeczy mógłby stworzyć pewne złudzenia. Złudzenia ewolucji... Ale byłyby one wysoce niesłuszne. Dyktacja w przewrotowej właściwie koncepcji reformatora Włoch, jest nie więcej jak pozostawieniem w planie swych przeobrażeń jednego punktu stałego, punktu, któryby chronił wyobraźnię narodu od rozplynięcia się w nieokreślonym. Legitymizm Mussoliniego nie wypływa z przekonania, jest nie więcej jak tylko wyrazem przeorności. Na półwyspie Apenińskim ma się do czynienia z milionami ludzi, żadnymi dawniej widowiskowości. Jest ona w duchowej ich tradycji. Król, dwór, dynastia mają jej czynić zadość. Tak samo jak barwne pióropusze bersagliarów i zandarmosko - karabinjerskie, po napoleońsku przywdziewane, pierogi. Niech ma nowa Italia szopkę z dekoracjami. Ale błędem byłoby wedle tych dekoracji oceniać jej treść istotną.

Włochy współczesne, to nie teatr, na którym odbywają się próby jakiegos przedstawienia, które nigdy może nie wejdzie jako fakt w dzieje nowego świata. Włochy współczesne to w samej rzeczy kuźnia krystalizujących się, bo będących w powietrzu, zmian, pozostających w dużym stopniu w harmonii z wymogami życia. Syndykalizm, korporatywizm, likwidacja parlamentaryzmu... To nie pomysły oderwane, to nie mrzonki społecznego poety - marzy-cela. To także nie cele ostateczne. To przesłanki, przez które Benito Mussolini dąży do potężnego Państwa.

Jeśli jest on bowiem fanatykiem czegośkolwiek, to tylko fanatykiem moralnej Italii. I do tej idzie prostą drogą. Tępac to wszystko, co powoduje dążenia odśrodkowe. Pragnie więc ogół włoski uszeregować, zorganizować w ten sposób, by posłuszny był jego komendzie, by stał się nie więcej jak załoga włoskiej państwowej twierdzy. Stąd owa wola nieustająca do zszeregowania społeczeństwa, do podzielenia

go na sprawne regimenty, jednemu nakazowi posłuszne. Do tego prowadzi syndykalizm. Syndykalizm nie taki oczywiście, jakim go mieć pragnęli socjaliści. Nie syndykalizm rewolucyjny wprowadzający się na dobre od Bakunina i gardzący wszelkimi ustępstwami na korzyść demokracji i parlamentaryzmu. Syndykalizm Mussoliniego jest nie więcej jak rejestracją wszelkich istniejących sił społecznych i ujęciem ich w mocny ordynek. Ma on na celu poddanie zrzeszonych i zareglamentowanych zbiorowości idei i zadaniom potężnego, onipotentnego Państwa. Wychodzi z założenia, że syndykaty nigdy przeciwko Państwu nie pójdą. Że się przeciwko niemu nigdy nie zbuntują. Że raz wzięte za łeb pozostaną posłusznymi pionkami w ręku władz politycznych, strzedz mających wielkości Italii.

Czy ta wiara Mussoliniego jest słuszna? Czy stan rzeczy dzisiejszy, przy którym każdy syndykat zawodowy równie jak korporacja, uginą się przed wolą takiego czy innego delegata rządu, — trwać będzie zawsze i zostanie nienaruszony przez żadne impondera-

bilja zarówno polityczne jak gospodarcze i społeczne? Oto pytania, na które narazie brak jeszcze pozytywnych odpowiedzi. Ustrój propagowany przez twórcę Włoch obecnych nie zdał jeszcze bynajmniej egzaminu ze swej politycznej praktyczności... Jak to tam będzie w przyszłości — to się okaże. Polska myśl polityczna żywi w tym względzie dość poważne obawy. Syndykalizm łatwo bowiem stać się może w pewnych warunkach szkoła zainteresowań i że tak powiem patriotyzmów cechowych wyłamujących się przy zmianie warunków z pod ogólnopaiństwowej dyscypliny i ogólnospołecznych celów. Więc o użyteczności tego ustroju decyduje żelazna klamra, jedno cząca go z dążeniami i programem państwowej całości. Klamra zaś ta nie została skonstruowana należycie dotychczas... Narazie może być nią ta lub inna indywidualność nadrzędna i jej autorytet niezawodny. Ale takie indywidualności są rzadkie. Zjawiają się na firmamencie życia narodów jak komety. Formuły bytu zbiorowego, z ich nawet powstające inicjatywy, muszą się liczyć z normalnym biegiem rzeczy. I

w formułach tych tkwią zamory uniemożliwić mające powrót zlego.

Taką formułę ustrojową stał się stworzyć il Duce... W syndykalizmie widzi on niewątpliwie pewien ideał, „ideał państwa, opartego na sprawiedliwości produktywistycznej i porządku ponadklasowym”, ideał solidaryzmu państwowego. Nie zrywa z kapitalizmem, ale dorobek jego oddaje do podziału światowi pracy i bezpartyjnej inteligencji. Stwarza poniekąd przymus pracy, na straży potrzeb duchowych robotnika stawia jednak potężną „instytucję narodową” dla jego potrzeb kulturalnych, — słynne „Dopolavoro”, wzmacnia więzy rodzinne, podnosi moralność społeczeństwa, uczy je odpowiedzialności i posłuchu, narzuca mu poczucie wspólnoty interesów... Ale na straży tego wciąż stoi sam poniekąd ów „człowiek bezkompromisowy, w polityce, o wielkiej energii i ufności w swe siły, umiarkowany barbarzyńca” — jak mówi o nim Prezolini. Ale ów wielki człowiek pamięta, że dźwiga nowe go porządku na własnych barkach nie będzie przecie wiecznie. Stara się usunąć to, co dzieła jego najsłabiej mogłoby spowodować zagładę. Tem czemuś jest niewątpliwie prawdziwy partyjny „demokratyczny” parlamentaryzm, gdyby kiedykolwiek znów powrócił. Ten „carta del Lavoro” zamieniłby znów w deklamację na temat „les droits de l'homme”. Mussolini przeczuwa to i nienawidzi parlamentu, tej piekielnej „machine a perdre le temps”, welde lapidarnych słów Daudet'a...

Od Izby, wybranych na dotychczasowej zasadzie „demokratycznej” Mussolini nie spodziewa się niczego dobrego. Jest dopiero rok 1925, gdy już w mowie swej w Mediolanie stwierdza: „chorowaliśmy na przewagę parlamentu. Wielkie postanowienia nie mogą być powzięte w zgromadzeniach nieprzygotowanych do tego uprzednio. Błędem albo jest wygrywana przez jednego generała, albo przegrzana przez zgromadzenie generałów...” Z tych słów bije wiara w zwartą, jednolitą władzę jako źródło wszelkiego państwowego czynu. We władze, co nie pozwoli społeczeństwu rozproszkować w dążeniach. Dlatego to „Izba poselska” jest dla Mussoliniego już dziś „anachronizmem” — jak powiada — „wyrzucił bowiem istnienie świata, który zniszczyliśmy”. — Oto jest jego zasadnicze credo. Raz jeszcze parlament będzie wybrany z konieczności na mocy dawnych ustaw, ale będzie musiał sam zlikwidować się poniekąd, jako „że stracił główne motywy swe od czasu, gdy unicestwiona została wielopartyjność”. Przyjdzie więc wielkie ciało, niewątpliwie doradcze — oparte o ustrój korporacyjny... To zwiastuje bez ohyby ostatnie wystąpienie, jakie uważał za konieczne Mussolini. Mówił nie tylko do Włochów, mówił rzecz prostą do całego świata. Ideje jego są zbyt jego wiara, by nie szukał dla niej prozelitów. Tych ostatnich niewiele ma jeszcze, liczne miliony zato bardzo uważnych i coraz mniej uprzedzonych, choć jeszcze krytycznych ~~czł~~ów

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Niemcy — Polska — Francja.

Prasa niemiecka o wizycie Ministra Lipskiego u Hitlera.

Berlin, 16 listopada. (PAT) Cała prasa zamieszcza na naczelnym miejscu komunikat o rozmowie kanceli Hitlera z posłem Lipskim, podkreślając znaczenie tego spotkania już w samych tytułach:

„Doniesienie rozmowy niemiecko-polskiej” (Germania), „Próby porozumienia z Polską (Börsezeitung), „Wyrzeczenie się przemocy — bezpośrednie rozmowy niemiecko-polskie” (Berliner Tagblatt), „Rokowania z Polską postanowione — Wzajemne zrzeczenie się stosowania przemocy — Nowy poseł polski u Hitlera w obecności Neurath (Local-Anzeiger).

Trzy najważniejsze dzienniki opatrzą komunikat dłuższymi komentarzami:

W „Berliner Tagblatt” pisze Paweł Schaffner:

„Komunikat rządu niemieckiego pokrywa się z jednobrzmiącą co do treści deklaracją z kwietnia b. r. o tyle, że ta ostatnia wyrażała decyzję obu rządów wyrzeczenia się we wzajemnych stosunkach wszelkiej przemocy. We wczorajszym oświadczeniu jednak wyrażono ponadto zamiar prowadzenia rozmów bezpośrednich. Rozmowy już się rozpoczęły.

Przez ogłoszenie treści rozmowy kanclerza z nowym posłem polskim nadano im szczególną wagę. Wszystko to jest przede wszystkim pocieszające i rokuje nadzieje ze stanowiska polskiego - niemieckich stosunków, które konieczność wymagają wyjaśnienia i mieszczą w sobie tyle sprzecznych elementów. Mamy nadzieję, że niebawem zarysują się wyniki konkretne.

Dla sytuacji międzynarodowej jednak znaczenie komunikatu w obecności

stadium krytycznym, nie da się przewidzieć. Francja wysuwa stale jako argument konieczność uzgodnienia swego stanowiska w sprawach rozbrojenia z jej zobowiązaniami wobec sojuszników, do których należy i Polska. Te względy podniósł właśnie ostatnio Sarraut w Izbie Deputowanych.

Bezpośrednie porozumienie Niemiec z Polską musiałoby Francji ułatwić gest uprzejmości wobec Niemiec, ponieważ w tych warunkach konieczność udzielenia ochrony jej sojusznikom wschodnim upadnie w tym stopniu, w jakim ci ostatni zapewnią sobie stosunki z Niemcami. Trudno wyobrazić sobie do tego lepszy wstęp, niż ta faza stosunków niemiecko - polskich, jaka nastąpiła.

Jednakże wydarzenia, które znalazły wyraz w komunikacie, mogą mieć również inny skutek. Nawiazanie bezpośrednich rokowań między Berlinem a Warszawą musiałoby logicznie pociągnąć za sobą taką samą procedurę między Berlinem a Paryżem.

Paryż, 16 listopada. (PAT). Havas donosi z Genewy, że ogłoszenie komunikatu o rozmowie posła Rzplitej Lipskiego z kanclerzem Hitlerem wywołało w kołach konferencji rozbrojeniowej wrońnię milej niespodzianki.

Londyn, 16 listopada. (PAT). Cała prasa angielska na naczelnym miejscu przynosi wiadomość o porozumieniu między Polską a Niemcami w sprawie pokojowego rozstrzygnięcia w przyszłości wszelkich nieporozumień i wyrzeczenia się przemocy. Narazie komentarzy jeszcze brak.

Po unieważnieniu mandatów przywódców centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 listopada. (Sz) W tych dniach ukazać się ma w „Monitorze Polskim” oficjalne ogłoszenie o pozbawieniu praw byłych posłów przywódców centrolewu.

W związku z otrzymaniem przez biuro Sejmu pisma sądowego w sprawie pozbawienia mandatów przywódców centrolewu, posłów Witosa, Liebermana, Dubois i Barlickiego, czeka w jest dalsza procedura załatwienia tej sprawy. Procedura ta opiera się na art. 2. regulaminu Sejmu, który powiada, że wygaśnięcie mandatu stwierdza Sejm po wysłuchaniu komunikatu marszałka Sejmu o zaistnieniu okoliczności powodujących wygaśnięcie mandatu.

Opierając się na tym artykule, marszałek Sejmu złoży oświadczenie o wygaśnięciu mandatów tych posłów, co nastąpi na posiedzeniu Izby zaraz po otwarciu sesji. Do tego czasu marszałek władny jest natychmiast po otrzymaniu pisma sądowego wstrzymać wypłatę diet poselskich tym członkom Sejmu, których mandaty prawomocnym wyrokiem sądowym zostały unieważnione.

Nowy tunel alpejski.

Wiedeń, 16 listopada. (PAT). W dniu 14 b. m. nastąpiło przebiecie tunelu na drodze alpejskiej, wiodącego przez Grossglockner a łączącego Salzburg z Karyntią. Tunel znajduje się na wysokości 2500 m. n. p. m.

Znamienna nom nac'a v. Papena. Niemcy rozpoczynają walkę o Zagłębie Saary.

Berlin, 16 listopada. (PAT). Wicekanclerz Papen został mianowany pełnomocnikiem rządu Rzeszy dla Zagłębia Saary. Biuro Conti ogłasza w związku z tem komunikat podkreślający, że nie jest to równoznaczne z utworzeniem nowego ministerstwa. Chodzi wyłącznie o scalenie odpowiednich resortów w rządach Rzeszy, Bawarii i Prus.

Nominacja Papena jest dowodem, jaką wagę rząd Rzeszy i naród niemiecki przywiązują do zagadnienia Saary.

Komunikat zaprzecza przypuszczeniom, jakoby nominacja oznaczała powierzenie Papenowi urzędu komisarza do rokowań w sprawie Zagłębia Saary. „Niemieckich podstaw — głosi komunikat — do rokowań w sprawie ponownego przyłączenia Saary do Rzeszy. Żądanie przyłączenia zawarte jest już w traktacie wersalskim. Sprawa ta jednak jest już dziś aktualna, zwłaszcza, że Liga Narodów zajmie się nią prawdopodobnie już w styczniu. Ścisłe

zresztą ustalenie terminu plebiscytu jest rzeczą Ligi Narodów. Niezbitym faktem jest jedynie, że 10-go stycznia 1935 skończy się obecny regime Zagłębia Saary oraz, że w zarządzonym plebiscycie olbrzymia większość opowie się za ojczyzną niemiecką”.

Oficjalni i tajni agenci niemieccy otrzymali nowe instrukcje.

Paryż, 16 listopada. (PAT) „Petit Parisien” ogłasza poufny dokument niemiecki zawierający instrukcje propagandy niemieckiej w Ameryce północnej i południowej. Dokument ten poucza, w jaki sposób mają postępować oficjalni i tajni agenci niemieccy w swej akcji przeciwko Francji, którą omawiany dokument nazywa nieprzejednanym wrogiem Niemiec.

Wszystkie wysiłki propagandy nie-

mieckiej mają zmierzać do zakłócenia przyjaznych stosunków Francji z Anglią, będącą najbliższym i najniebezpieczniejszym sojusznikiem Francji. Wyjaśniając zadania niemieckiej polityki światowej, poufny dokument niemiecki twierdzi, że nie należy niczego zaniedbywać, aby otrzymać zmianę traktatów w drodze rokowań, nie należy jednak niczego zaniedbywać gdy by Francja musiała użyć nowej metody.

Pierwszym zadaniem Niemiec jest obecnie odzyskanie Zagłębia Saary.

Co się tyczy „nielegalnych” przedstawień praw niemieckich do Alzacji, nie powinno one być formułowane obecnie w sposób tak silny, jak wymagałoby tego obecny nastrój narodu niemieckiego.

Co się tyczy Polski, Rzesza ma być rzekomo usposobiona obecnie bardziej pojednawczo,

ponieważ ma nadzieję, iż zadowolony cel swych dążeń w inny sposób.

Ostatecznie celem polityki niemieckiej — wedle omawianego dokumentu —

Przedłużenie handl. prowizorium między Polską a Niemcami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (Sz) Wobec tego, że rozmowy gospodarcze polsko-niemieckie nie zostały jeszcze zakończone, nastąpiło w drodze wymiany not między Ministrem Józefem Beckiem a posłem niemieckim w War-

szawie von Mollem porozumienie co do przedłużenia do dnia 30 listopada r. b. istniejącego obecnie prowizorium, na mocy którego towary niemieckie, nie podlegające polskiej taryfie maksymalnej, chone będą według II. ulgowej kolumny, obowiązującej taryfy celnej.

Rząd niemiecki zobowiązał się, że w tym terminie nie będzie wydawał zarządzeń specjalnych przeciw importowi polskiemu.

Naprawa słuchawek

2203
dodanie sznura i magnesowanie tylko 75 gr. „Radjodźwięk” Lwów, Krasickich 17

W challenge'u warszawskim wezmą udział lotnicy pięciu państw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (Sz) Wczoraj o północy upłynął termin zgłaszania się państw do międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych, czyli do challenge'u na r. 1934, które zorganizowane będą w roku przyszłym w Warszawie. Dziś rano Aeroklub Polski ogłosił, iż otrzymał depesze od Aeroklubu Francuskiego, że Francja zgłosiła swój udział w challenge'u. Depesza nadeszła do Warszawy wczoraj przed północą, a więc w terminie.

Udział lotników francuskich w zawodach nie ulega wątpliwości, gdyż Francja jest fundatorką pucharu przechodniego. W challenge'u wezmą udział lotnicy 5 państw: czescy, włoscy, niemieccy, francuscy i polscy. Nie jest wykluczona możliwość, że na starcie staną również lotnicy innych narodowości, jednak będą oni musieli występować w barwach któregoś z państw, które zgłosiły swój udział. Ilość samolotów, które staną na starcie, nie jest jeszcze wiadoma. Poszczególne państwa będą zgłaszały zawodników dopiero na wiosnę. Nie

jest również definitywnie ustalona trasa raidu okrężnego. Być może, że zawadzi ona i o Afrykę.

Operacja przy świetle latarek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (Sz) Wczoraj podczas nocnego alarmu gazowego, gdy pogasły wszystkie światła w Warszawie, na oddziale ginekologiczno-chirurgicznym Szpitala Kasy Chorych dokonano ciężkiej operacji przy świetle ręcznych lampek elektrycznych. Z chwilą ogłoszenia alarmu Pogotowie Kasy Chorych przywiezło do szpitala kobietę ciężko chorą na skręt

kiszek. Operacja musiała być dokonana natychmiast, albowiem chora miała oprócz tego zapalenie otrzewnej. Niezwykle ciężkiej operacji, która trwała blisko godzinę, dokonał kierownik oddziału dr. Jazwiński. Przy operacji był obecny prawie cały personel szpitalny. Operacja udała się do skutku.

Wielka obława na dziki i wilki

Kołomyja, 16 listopada. Do starostwa w Kołomyji nadeszły meldunki z po-

sterunków P. P. w Berezowie, Kosmaczu i przyległych przysiółków o szkodach wyrządzonych ludności huculskiej przez wilki i dziki. Dziki wyrządziły liczne szkody w kartoflach i kukurduzy, wilki zaś porwały ostatnio 6 jątwek, dwa barany i 1 owcę. Starosta kołomyjski organizuje w dniach od 25 do 28 b. m. wielką obławę na wilki i dziki na terenie pow. kołomyjskiego i nadwórniańskiego.

NARCIARZE „POGONI” PRZY PRACY.

W piątek 17 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w lokalu Klubu przy ul. Rutowskiego 23, odbędzie się posiedzenie Sekcji Narciarskiej „Pogoni”. Ze względu na szereg aktualnych spraw, obecność wszystkich członków, jakoteż osób mających wstąpić do Sekcji, obowiązkowa.

PLASZCZE STUDENCKIE

mundury przys. wojsk. harcers. bajecznie tan o. jedynie w Wytwórni

„CENTRUM”

w Lwowie, ul. Skarbowska 4

Tel. 72-84

(Naprzeciw kina Atlantic) 2238



ŚWIEŻEGO ZBIORU
HERBATA
RIEDLA

LWÓW · RUTOWSKIEGO · L 3

tu — jest odzyskanie wszystkich terytoriów, gdzie mieszka mniejszość niemiecka, zwrot kolonii, prawdziwe równouprawnienie w sprawie zbrojeń, wykluczające wszelką kontrolę międzynarodową i t. d.

Oczywista rzecz, że wszystkie te postulaty nie mogą być zrealizowane w drodze rokowań, ale Niemcy niezdolne są do tego, by w inny sposób poprzeć swoje żądania. Światowa opinia publiczna odegra w tych sprawach wielką rolę. Dlatego też rząd niemiecki zdecydowany jest ponieść wielkie ofiary finansowe, by ją pozyskać.

W dalszym ciągu omawiając zadania propagandy niemieckiej, dokument stwierdza, że propaganda ta może osiągnąć o wiele większe rezultaty na za Europą, niż w Europie. Propaganda ma być prowadzona w sposób bardzo oszczędny, aby nie ujawniać swych źródeł ani istotnych zamiarów. Dokument nalega wreszcie na konieczność pozyskania dokładnych informacji o propagandzie francuskiej i angielskiej w Ameryce, zaznaczając, że w tym celu przedstawiciele Niemiec będą rozporządzali sumami, które będą mogli dysponować, nie porozumiewając się z Berlinem.

KOPERNIKA 15a

FILJA PERFUMERII S. FEDERA.

Sykstuska 7

Dr. ADAM LACHMUND

Dyrektor Szpitala Powszechnego w Stanisławowie

zmarł tragicznie po krótkich a ciężkich cierpieniach
dnia 14-go listopada 1933 r. w 37-ym roku życia.

Na obrzęd pogrzebowy, — który odbędzie się po sprowadzeniu zwłok ze Stanisławowa, w piątek dnia 17-go listopada o godz. 2-giej popoł. z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, — zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku postrażeni

Siostra, Brat i Rodzina

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Zmarłego odprawione zostanie w sobotę dnia 18-go listopada b. r. o godz. 9-tej w kościele archikatedralnym obrz. łac. przed ołtarzem Przenajświętszej Trójcy.

Lwów, dnia 15-go listopada 1933 r.

Główna luka Locarna — usunięta.

Deklaracja o nieagresji między Niemcami a Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 listopada. (Sz.) W związku z wczorajszą wizytą posła polskiego w Berlinie p. Lipskiego u kanclerza Rzeszy Hitlera, „Gazeta Polska” pisze:

„Stała się rzecz ważna. Oto pierwsze stwierdzenie, jakie się nasuwa po odczytaniu wiadomości, dotyczącej wymiany deklaracji o nieagresji między Niemcami a Polską. Powaga tego aktu rodzi się przede wszystkim stąd, że w stosunkach między Niemcami a Polską opinia światowa upatrywała drażliwy punkt Europy, skąd przyjść mogą niepożądane powikłania.

Deklaracja o nieagresji jest uroczystym oświadczeniem obu stron, że nie stworzą one tego rodzaju powikłań w żadnym wypadku. Ze strony Polski oświadczenie takie nie jest nowością. Nowością dla świata, niewątpliwie ważną, jest wzajemność tego oświadczenia. Deklaracje o nieagresji zostały wymienione po wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów, a zatem w chwili, gdy najważniejsze zagadnienie współżycia obu państw przestawało, czy miało przestać być regulowane przez pakt Ligi. Wymagało to wyjaśnienia. Przybrało ono formę deklaracji o nieagresji.

Jeżeli przypomnieć sobie dotychczasowe próby określenia stosunków wzajemnych między Niemcami a Polską, czynione w ciągu minionego piętnastolecia, próby, które doprowadziły tylko do układu lokarneńskiego o postępowaniu rozjemczym, to uważać należy, że forma obecna jest znacznie doskonalsza od układu lokarneńskiego, nie tylko niedoskonałego, lecz wręcz niebezpiecznego. Wyrzeczenie się agresji między sąsiadami jest zawsze aktem wielkiego znaczenia. Układ lokarneński przynosił wzajemne zobowiązania do nieagresji między Niemcami a Francją, a deklaracja wczorajsza przynosi to samo między Niemcami a Polską. W tym znaczeniu można stwierdzić bez wahania, że jedna z głównych luk Locarna została wczoraj usunięta.

Znaczenie aktu 15 listopada dla pokoju jest niewątpliwe. Będzie ono tem większe i tembardziej ważne dla odbudowy pewności i zaufania w Europie i poza Europą, im bardziej do litery i ducha nawskróś pokojowego układu, jakim jest deklaracja o nieagresji, stosować się będzie praktyka dnia codziennego w stosunkach między obu krajami, a w ślad za tem psychika mas, który akt wczorajszy pragnie zapewnić pokój.

W odróżnieniu od paktu o nieagresji między Polską a Sowietami, który był pomyślnym zakończeniem długotrwałego procesu wzajemnego poznawania się i stopniowego wzrostu zaufania, deklaracja o nieagresji jest raczej zapoczątkowaniem takiego okresu, gdyż do piero oświadczenie majowe kanclerza

Hitlera może być uważane za pierwszy krok w tym kierunku, w którym deklaracja o nieagresji stanowi krok dalszy i bardziej określony. Tem więcej zatem o wadze aktu wczorajszego stanowić będzie przyszłość.

Jest rzeczą oczywistą — kończy „Gazeta Polska” — ale wymagającą powszechnego zrozumienia, że deklaracja o nieagresji w niczem nie zmienia polityki Polski wobec innych państw, ani nie wpływa na żaden przebieg polskich układów sojuszniczych. Polityka bowiem Polski i polskie zobowiązania sojusznicze nigdy nie miały ostrza wymierzonego przeciw komukolwiek. Akt wczorajszy jest potwierdzeniem także i tej prawdy. Mogąc się stać twórczym pierwiastkiem w dziele bud

wania pokoju powszechnego, deklaracja o nieagresji znakomicie uzupełnia dotychczasową międzynarodową politykę Polski, ale w niczem jej nie skrzywia.

Ambasador Francji u p. Ministra Becka.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 listopada. (Sz.) Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck przyjął dziś ambasadora francuskiego w Warszawie Laroche'a. Rozmowa między p. Ministrem Beckiem i ambasadorem Laroche dotyczyła za pewne, jak można przypuszczać, wczorajszego spotkania między Ministrem Lipskim a kanclerzem Hitlerem.

Wiceminister Koc wyjechał do Paryża.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 listopada. (Sz.) W dniu dzisiejszym wyjechał do Paryża wice-minister Skarbu A. Koc i dyrektor departamentu obrotu pieniężnego Baczynski na posiedzenie komitetu dyrekcyjnego Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego. Na posiedzeniu tem ma być omawiana sprawa przejęcia przez Towarzystwo kolejowe Polsko-Francuskie eksploatacji magistrali węglowej, oraz sprawa zakupu taboru kolejowego.

Posel v. Moltke ustąpi?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 listopada. (Sz.) Dziś dzienne dzienniki popołudniowe warszawskie podają pogłoskę, że w niedługim czasie poseł niemiecki w Warszawie von Moltke ma ustąpić ze swego stanowiska.

Pakt czterech znów na widowni?

Londyn, 16 listopada. (PAT) Minister Simon i Eden wyjeżdżają jutro do Genewy celem naradzania się z Hendersonem.

Biurowi Reutera otrzymało z Foreign Office informację, iż projekt odbycia w Rzymie narady sygnatariuszy paktu 4-ch będzie omawiany w czasie konferencji w Genewie.

Wyjazd ministra Simona do Genewy świadczy raz jeszcze o dążeniu Wielkiej Brytanii do uczynienia wszystkiego co tylko jest w jej mocy, aby doprowadzić konferencję rozbrojeniową do pomyślnego wyniku. Niezależnie od tego rząd brytyjski uważać będzie nadal angielski projekt konwencji za podstawę wszystkich przyszłych prac.

„Daily Herald” stwierdza, że w gabinecie panuje kompletny chaos, że każdy ciągnie w swoją stronę, że MacDonald chce konferencji czterech mocarstw w Londynie lub w Rzymie, Simon chce jechać do Paryża a Baldwin nalega na powrót jego do Genewy itd.

Reasumując sprawozdania prasowe otrzymuje się istotnie obraz bardzo niejednolity i trudno się zorientować, jaka jest przyszłość gabinetu. Jedną rzeczą wydaje się być niewątpliwą, mianowicie, że

prestige Simona jest osłabiony.

W związku z tem pozostaje wiadomość, że Eden mianowany ma być lordem pieczęci prywatnej i w ten sposób stać się członkiem gabinetu.

Specjalne jego zadanie jako członka gabinetu polegałoby na udziale jego w Genewie w obradach konferencji rozbrojeniowej i Ligi Narodów a także w rozmaitych konferencjach międzynarodowych, jakie mogą wynikać z obecnej sytuacji dyplomatycznej. Taka nominacja oznaczałaby odciążenie Simona ale równocześnie także pomniejszenie jego wpływów w gabinecie.

Chaos w gabinecie angielskim.

Prestige min. Simona moc o osłabiony.

Londyn, 16 listopada. (PAT). Dzisiaj szta prasa obszernie pisze o wczorajszych obradach gabinetu brytyjskiego, na których omawiano sprawę rozbrojenia. „Times” pisze, że ministrowie zgodzili się co do tego, iż należy uczynić wszystko, by uratować konferencję rozbrojeniową i przywrócić prestige Ligi Narodów.

„Daily Mail” podaje, że kilku ministrów ostro atakowało Simona za popieranie francuskiego żądania czterolet

niego okresu próbnego, co ich zdaniem posłużyło Niemcom za pretekst do opuszczenia Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej. Ministrowie ci mieli się domagać aby obecne rokowania odbywały się na gruncie planu brytyjskiego z marca b. r.

„Daily Express” twierdzi, że posiedzenie było wysoce dramatyczne i dochodzi do wniosku, że

odtąd polityka brytyjska nie będzie tak zdecydowanie profrancuska.

Nadużycia w śląskich firmach

Aresztowano dwóch dyrektorów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 listopada. (Sz.) Prokuratura Sądu Okręgowego w Katowicach podała następujący komunikat:

„W związku z ujawnieniem oszukiwczego księgowania w Spółce akc. „Wierok” w Chebziu, prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach dr. Tokarski zarządził przeprowadzenie rewizji w przedsiębiorstwach: Rybnickie Gwarectwo Węglowe w Katowicach, S. A., Ballström w Rudzie i zarządzie dóbr i interesów ks. Donnersmarcka w Świerklańcu. Wobec małwersacji, ujawnionych w spółkach akcyjnych „Wierok” i „Godula”, aresztowany został

generalny dyrektor Jerzy Kroll z Katowic, oraz dyrektor techniczny J. Jungels i przeprowadzono rewizję.

Dochodzenia prokurator dr. Tokarski powierzył podprokuratorom Nowotnemu, Kulejowi, Stankiewiczowi, Kuczborskiemu i Mehofferowi. Ponadto przy przeprowadzaniu rewizji w jednym z przedsiębiorstw, bierze udział sędzia śledczy dr. Zdankiewicz.

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L. RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Tarcia w krakowskiej Ch. D.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 listopada. (Sz.) Z Krakowa nadeszły wiadomości o poważnych rozdziewkach w Ch. D. Zarząd Okręgowy Ch. D. na Kraków, zawieszony został przez władze wojewódzkie stronnictwa, a funkcje zarządu przejął prezydent zarządu wojewódzkiego. Powodem tego miało być wyłamanie się części członków Zarządu Okręgowego z pod uchwały władz naczelnych.

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA,

Sykstuska 7.

Pogrzeb posterunkowego ś. p. J. Krzyżkowskiego.

Borysław, 16 listopada. Dziś odbył się w Borysławiu pogrzeb ś. p. Juliana Krzyżkowskiego post. P. P., który padł na posterunku z rąk nieznanych zbrodniarzy.

W pogrzebie wzięły udział wielotysięczne tłumy ludności. Na czele konduktu kroczyli przedstawiciele wszystkich urzędów ze starostą Chmielowskim na czele, maszerowały kompanie Zw. Strzeleckiego i Policji, oraz delegacje wszystkich stowarzyszeń polskich, żydowskich, nosząc około 30 wieńców. W imieniu władz państwowych zęgnął zwłoki starosta Chmielowski, imieniem władz bezpieczeństwa podinspektor PP Kamala.

Po odprawieniu egzekwji w kościele przez ks. proboszcza Osikowicza, w asystencji duchowieństwa, trumne ze zwłokami śp. post. P. P. Krzyżkowskiego przeniesiono na samochód ciężarowy, celem odwiezienia zwłok na miejsce wiecznego spoczynku w Monasterzyskach.

Wymiana więźniów z ZSSR.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 listopada. (Sz.) Według wiadomości z Mińska, zamierzona wymiana więźniów politycznych między Polską a ZSSR odbędzie się jeszcze w bieżącym roku.

S. † p.

Marja z Krafftów

Edwardowa Brunicka

urodzona w 1867 roku, opatrzona św. Sakramentami
zmarła w Pantalowicach dnia 16 listopada 1933 roku.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w kościele parafialnym w Pantalowicach
dnia 18 listopada br. o godz. 10-ej rano, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

Córki, zięciowie i wnuki

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Sobowtór van der Lübbego przed sądem.

Berlin, 16 listopada. (PAT) Na sądowej rozprawie w procesie o podpażenie Reichstagu zeznawał wśród ogólnego zainteresowania i poruszenia świadek Rosner, który przebywał ószo w towarzystwie Dymitrowa. Rosner obecnie mieszka w Pradze, a przybył na rozprawę do Berlina za gwałtem.

Rosner jest zarówno zewnętrznym wyglądem, jak i wzrostem, podobny do Lübbego. W r. 1932 był on około 8 razy w restauracji Bayernhof w Berlinie i siedział zwykle w towarzystwie.

Lübbego uirzał po raz pierwszy wczoraj na rozprawie.

Wywiztuje się następujący dialog między nadprokuratorem a Rosnerem. — Od kiedy pan w rzeczywistości zna Dymitrowa? — Od jakichś trzech lat. — Gdzie pan go poznał, w Niemczech, Rosji, czy gdzieindziej? — Tego sobie już nie przypominam. — Kim pan właściwie jest, Austriakiem, czy Polakiem? — Jestem Żydem, pochodzę z Polski i od wielu lat mieszkam zagranicą. — W Polsce miał pan być kałany za zdradę stanu i szpiegostwo. — (Świadek ironicznie): Ja osobiście nic o tem nie wiem.

Po przerwie

następuje konfrontacja kelnera z „Bayernhofu” Helmera z Rosnerem, jako tym, który był w tej restauracji w towarzystwie Dymitrowa.

Helmer dalej jednak twierdzi, że towarzyszem Dymitrowa był Lübbe, choć nie umie powiedzieć, jak domniemany Lübbe był wówczas ubrany.

Dymitrow zadaje Helmerowi szereg pytań, wywołując scysję z przewodniczącym. Dymitrow zirytowany woła, że chce bronić się sam, opiekunów nie potrzebuje i prosi o formalne uznanie samoobrony w tym procesie.

Następnym świadkiem jest b. poseł Neubauer, obecnie sprowadzony z obozu koncentracyjnego. Zeznania jego dotyczą głównie częstej jego bytności w Reichstagu. Dymitrowa nie zna i nigdy z nim w Reichstagu nie był.

Dymitrow zapytuje św. Neubauera, czy słyszał, by kiedykolwiek bułgarski komunista Dymitrow współdziałał z niemiecką partią komunistyczną. Neubauer zaprzecza. Nadprokurator pyta, jakie ubranie nosił Dymitrow w r. 1932. Dymitrow odpowiada, że ubranie, które nosi, nosił przez 3—5 lat. Teraz stracił 5 kilo wagi, co dużo znaczy.

Gdyby pan, panie prokuratorze, chciał tak zeszczupić... — zaczyna mówić.

Kilka rządowych projektów wpłynie do Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (Sz) Dowiadujemy się, że Rząd zgłosi do Sejmu kilkanaście układów międzynarodowych, które wymagają ratyfikacji przez ciała ustawodawcze. Ponadto skierowane mają być do Sejmu niektóre projekty ustaw, które nie zostały ogłoszone w drodze dekretów, m. in. przygotowywany jest projekt ustawy o postępowaniu przy wywłaszczaniu ze względów użyteczności publicznej.

10 grudnia wybory do Rad miejskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (Sz) Rozpisane na dzień 10 grudnia wybory do Rad miejskich na terenie Małopolski odbędą się w Krakowie, gdzie ilość radnych wynosi 64 w Stanisławowie (48), Tarnowie (40), Borystawie (40), Nowym Sączu, Jarosławiu, Kołomyżach, Stryju (po 32 radnych), Białej, Brodach, Chrzanowie, Jaworowie i Czortkowie (wszędzie po 24 radnych).

wieć Dymitrow, lecz koniec tego oświadczenia gwałtownie wśród wrzawy i śmiechów.

Sobowtór Tanewa.

Bezpośrednio potem następuje niezmiernie ważna konfrontacja Tanewa z niejakim Bornsteinem, który przy-

znaje, że to on odnosił 24 lutego do lokalu traktów komunistycznej ciężką skrzynię ze szkiem. Świadek jest ludzka podobny do Tanewa. Nieślubna żona Tanewa, Rosianka, stwierdza że Tanew w lutym 1932 wogóle w Niemczech nie był. Rozprawę odroczone o godz. 22.

Nowy zatarę między Niemcami a ZSSR

Moskwa, 16 listopada. (PAT) Pomoczą Niemcami a ZSSR. wybuchł nowy poważny konflikt.

Szereg firm niemieckich zajął się od przedstawicielstwa handlowego ZSSR. wyrównania strat, wynikłych ze spadku dolara i funta ang., w których to walutach były wystawione weksle sowieckie. Wobec odmowy ze strony sowieckiej, firmy niemieckie wymogły u

władz niemieckich oddanie sprawy do rozpatrzenia arbitrażowi w drodze przymusowej.

Komisariat lud. handlu zagr. odrzucił kategorycznie pretensje Niemców jako nieuzasadnione i oświadcza, że strona sowiecka nie weźmie udziału w żadnym postępowaniu arbitrażowym, ani też nie podda się jego orzeczeniu.

Posel Rzpltej p. Lipski u Hitlera.

Komunikat Biura Wolffa o bezpośrednich rokowaniach polsko-niemieckich.

Berlin, 16 XI. (PAT) Biuro Wolffa komunikuje: Kanclerz Rzeszy przyjął 15 b. m. przedpołudniem w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy posła polskiego, który mu złożył swa powitalną wizytę.

Wymiana zdań na temat stosunków niemiecko-polskich wykazała zupełną zgodność obu krajów w ich zamiarze traktowania na drodze bezpośrednich rokowań spraw, dotyczących obn krajów, oraz utrwalenia pokoju w Europie i wyrzeczenia się w stosunkach

między sobą wszelkiego uciekania się do siły.

Berlin, 16 listopada. (PAT) Wiadomość o rozmowie ministra Lipskiego z kanclerzem Hitlerem podał jako pierwszy dziennik „Berl. Börsen Courier“ w ukazującym się późno wieczorem wydaniu prowincjonalnem, umieszczając komunikat biura Wolffa na na czelnem miejscu numeru.

Wiadomość podana tłustym drukiem opatrzona jest tytułem: „Bezpośrednie rokowania z Warszawą, Posel Polski u Hitlera“.

Spadek dolara trwać będzie nadal.

Londyn, 16 listopada. (PAT) Spadek dolara, jaki się w ostatnich trzech dniach zaznaczył, dowodzi, zdaniem City londyńskiej, że skarb amerykański nie mógł dłużej opanować kursu dolara. Obejmujący kierownictwo skarbu amerykańskiego w charakterze pełniącego obowiązki sekretarza stanu finansów, Morgenthau jun., jest, w prze-

ciwieniu do Woodina i Achesona zdecydowanym zwolennikiem inflacji dla ratowania rolnictwa, którego interesów dotychczas bronił, stojąc na czele specjalnego urzędu odbudowy rolnictwa. Nominacja Morgenthaua-zdaje się więc oznaczać, że spadek dolara będzie trwał nadal.

Lotnicy polscy czekają w Mińsku na sprzyjającą pogodę.

Moskwa, 16 listopada. (PAT) Powracających z Moskwy do Polski lotników uroczystie powitano w Mińsku na dworcu. Obecny był konsul Rzpltej Polskiej Jałowiecki, przedstawiciel komisariatu spraw zagr., prezes miejscowego sovietu, komendant garnizonu, oraz prezes białoruskiego Ossoawiaach-

mu. Lotnicy polscy przeszli przed frontem kompanii honorowej, zaś płk. Ray skł odebrał raport.

Wszyscy lotnicy pozostali w Mińsku, skąd wystartują do Warszawy, skoro tylko pozwoli na to pogoda. Prawdopodobnie start nastąpi w czwartek.

Wizyta posła Rzeszy Niemieckiej u p. Ministra Zarzyckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (Sz) Posel niemiecki w Warszawie von Moltke miał dziś na godzinę 1-szą w południe wyznaczoną audiencję u Ministra Przemysłu i Handlu. Gdy posel von Moltke przybył do Ministerstwa, rozpoczęła się właśnie druga próba ataku gazowego w całym mieście. Wszyscy urzędnicy Ministerstwa wraz z Ministrem Zarzyckim znajdowali się w schronie. Zobaczysz posła von Moltkego, Mini-

ster Zarzycki natychmiast opuścił schron i przyjął go przed schronem. Rozmowa przed schronem trwała kilka minut.

Po zakończeniu alarmu gazowego p. Min. Zarzycki zaprosił posła von Moltkego do swego gabinetu, gdzie odbyła się konferencja. Wizyta posła v. Moltkego dotyczyła polsko-niemieckich rokowań o układ handlowy.

P. Prezydent dziękuje za depesze gratulacyjne.

Warszawa, 16 listopada. (PAT) Z polecenia P. Prezydenta R. P., szef kancelarii cywilnej wyraża za pośrednictwem pracy podziękowanie przedstawicielom duchowieństwa wszystkich wyznań, przedstawicielom nauki i sztuki, Polonii zagranicznej, organizacjom społecznym, kulturalnym i zawodowym oraz osobom prywatnym, za przesłanie z okazji 15-lecia Niepodległości depesz gratulacyjnych.

Renaudel na czele nowej grupy socjalistycznej.

Paryż, 16 listopada. (PAT) W dniu 15 b. m. popołudniu utworzona została nowa grupa socjalistyczna Izby Deputowanych. Przewodniczącym został Renaudel, sekretarzem generalnym Ernest Lafont.

Wiadomość o tem lotem błyskawicy rozeszła się w późnych godzinach wieczornych po mieście, wywołując zwłaszcza wśród korespondentów prasy zagranicznej olbrzymie wrażenie.

Ogólnie podkreślają oni znaczenie rozmowy, wskazując przedewszystkiem na ostatnie zdanie komunikatu oficjalnego. Zdaniem korespondentów prasy komunikat wskazuje na poważny krok naprzód w obecnej zawiłej sytuacji europejskiej.

Nocny atak gazowy w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. W środę około godz. 20 odbyły się powtórne ćwiczenia lotniczo-przeciwgazowe w Warszawie. Po sygnale, danym przez radio, w całym mieście pogaszono światła elektryczne i gazowe w domach i na ulicach. Miasto zaległy ciemności. Okna gmachów publicznych i mieszkań ściśle zasłonięto. Ruch zamął zupełnie. Ulicami przejeżdżały tylko samochody urzędowe z zasłoniętymi latarniami. Mieszkańcy ukryli się w schronach lub w mieszkaniach. Podczas ćwiczeń, które trwały półtora godziny, rzucano na ulicach petardy i zapalono kilkadziesiąt świec dymnych, które pozorowały bomby nieprzyjacielskie. Samoloty tym razem z powodu złych warunków atmosferycznych nie ukazały się nad miastem.

„Izba Kultury Rzeszy“.

Berlin, 16 listopada. (PAT) Pod przewodnictwem Gerharda Hauptmanna i przy licznych udziałach przedstawicieli władz państwowych z Hitlerem i członkami rządu Rzeszy na czele, odbyło się 15 b. m. w Berlinie inauguracyjne zebranie t. zw. Izby Kultury Rzeszy, nadrządnej reprezentacji stanowej wszystkich dziedzin życia kulturalnego i artystycznego Niemiec.

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.
Sykstuska 7.

Zadania rolnictwa w systemie naszej gospodarki.

Drugi prowadzące do poprawy opłacalności rolniczej.

Rolnictwo stanowi trzon naszego gospodarstwa. Nie odgrywa ono jednak tej roli, jaką winnaby mu przypaść z racji jego ilościowego stanowiska. Podczas bowiem, gdy około 64 proc. naszej ludności żyje z rolnictwa, 64 proc. wnocześnie udział rolnictwa w naszym dochodzie społecznym wynosi około 47 proc. Jest to wynikiem niskiego dochodu społecznego naszej wytwórczości rolniczej, w porównaniu z innymi gałęziami gospodarki. Obok niepożądanych objawów koniunkturalnych lat ostatnich przypisać to także należy pewnym cechom strukturalnym naszej produkcji rolniczej.

Przywrócenie opłacalności produkcji rolniczej poprzedzać winne wszelkie dalsze sięgające koncepcje w tej dziedzinie. Opłacalność ta niewątpliwie uległa w ostatnich latach zanikowi. Oddziaływał w tym kierunku gwałtowny szał cen artykułów rolniczych, słabszy cen przemysłowych, a w konsekwencji zwiększenie rozpiętości pomiędzy cenami przemysłowymi a rolniczymi na niekorzyść tych ostatnich. Równocześnie obciążenie kosztów produkcji rolniczej było nadmiernie wysokie, zwłaszcza w takich pozycjach, jak koszty kredytowe, ciężary publiczne i t. p.

Utrzymanie się wytwórczości rolniczej na dość znacznym poziomie — mimo osiągnięcia granic opłacalności — tłumaczy się tem, że sam proces produkcyjny i kalkulacyjny przebiega w rolnictwie odmiennie, niż w innych gałęziach gospodarki. Praca rolnicza jest związana z naturą i przeznaczoną dla zaspokajania najistotniejszych potrzeb ludzkości. Siła przyzwyczajenia i waga pierwszych potrzeb życiowych przeważa w rolnictwie ponad momentami komercyjnymi.

Elastyczność kosztów produkcji jest w rolnictwie znaczna, zwłaszcza w gospodarstwach drobniejszych, gdzie rolnik nie wlicza pracy własnej, oraz swej rodziny do składników kosztów produkcji. Ogranicza on ponadto w momentach krytycznych do minimum wszelkie wydatki o charakterze inwestycyjnym — produkcyjnym, a nawet i konsumpcyjnym, wykraczające poza najprymitywniejsze potrzeby. O katastrofalnym stanie rolnictwa świadczyło w ostatnich latach zjawisko gwałtownego spadku konsumpcji nie tylko wyrobów przemysłowych, ale i produktów masowego spożycia, jak soli, nafty i t. p.

Dwie drogi prowadzą do poprawy opłacalności rolniczej, podniesienie cen artykułów rolniczych i obniżenie kosztów wytwórczości. Rząd nasz wkro-

czył w ostatnich latach z pełną świadomością na jedną i na drugą. Zależność naszych rynków rolniczych od wywozu sprawia, że jedynie zapewnienie produkcji rolniczej odpowiednich cen w wywozie umożliwia utrzymanie cen wewnętrznych na wyższym poziomie. Rządowa akcja popierania wywozu, prowadzona przy znacznym nakładzie sił i środków pieniężnych dawała i dalej w tym kierunku pewne rezultaty. Jednakże nie należy zapominać, że możliwość oddziaływania jest na tym odcinku ograniczona przez kształtowanie się cen na rynkach światowych.

To też zwracały się przeważnie dotychczasowe wysiłki w kierunku obniżenia kosztów produkcji. Szereg ustaw zmierzał do zmniejszenia obciążenia kredytowego rolnictwa, do zlikwidowania nieczystości i nieuczciwości lichwy pieniężnej, pod którą zakłamywały się poszczególne gospodarstwa.

Lichwa ta, będąca dziedzictwem okresu inflacji, uniemożliwiała wszelką sancię stosunków rolniczych. Wprowadzone zostały urzędy rozjemcze, mogące uzgadniać interesy dłużników rolniczych z wierzycielami. Poczynania rządowe, poczynione na tym odcinku, okazały się w całej pełni słuszne.

Akcja rządowa nie ma jednak na celu stworzenie w rolnictwie niezdrowej atmosfery, w której mogłoby wegetować gospodarstwo zgóry skazane wskutek błędnej i rozrzućnej gospodarki na zagładę. Akcja oddłużenia rolnictwa może być jedynie celowa w odniesieniu do gospodarstw zdrowych. W stosunku zaś do gospodarstw niezdolnych do życia, nie należy przeciwstawiać się zjawisku parcelacji, a raczej do jak najszybszego jej przeprowadzenia. Parcelacja niezdolnych do życia i rozwoju średnich i większych gospodarstw rolnych umożliwi stworzenie

Rada Grodzka BBWR. we Lwowie zawiadamia, iż zajmuje nadal lokal przy ul. Sykstuskiej 10 i p. Sekretariat Rady Grodzkiej jest czynny od godz. 9 do 13 i od 18 do 20. Telefon Nr. 75.76.

szeregu nowych, zdrowych warsztatów rolniczych, które potrafią przystosować się do trudnych dzisiejszych warunków pracy.

Tutaj wkraczamy już w dziedzinę tych przemian strukturalnych, jakie winny nastąpić w gospodarce rolniej, wzniesienie pozycji rolnictwa w naszym gospodarstwie. Należy tu przede wszystkim postulat t. zw. kolonizacji wewnętrznej, przetrzeźwienia nadwyżek ludności rolniczej z przeludnionych okręgów, zwłaszcza południowo — zachodniej Polski do okręgów o mniejszym gęstym zaludnieniu rolniczym, oraz postulat usprawnienia naszej wytwórczości rolniczej, jej zróżniczkowania i podniesienia jakościowego.

Pierwszy postulat związany jest z parcelacją prowadzoną w sposób niejako przymusowy, pod naciskiem trudnych warunków produkcyjnych w stosunku do nadmiernie obdłużonych jednostek gospodarczych.

Usurawienie, zróżniczkowanie i podniesienie jakościowe wytwórczości rolniczej związane jest natomiast z całym kompleksem takich zagadnień, jak standaryzacja produkcji i wywozu, rządowa akcja kredytowa w rolnictwie i t. p.

Najwięcej jednak w dziedzinie tej do końca może samo rolnictwo przez rozwinięcie w swem łonie akcji organizacyjnej i wychowawczej, tworzenie wszelkiego rodzaju spółdzielni rolniczych, uświadamianie o możliwościach i korzyściach podniesienia jakościowego wytwórczości. Abstrahując od możliwości wywozowych — zróżniczkowanie i podniesienie jakości produkcji rolniczej przyniosłoby naszemu rolnictwu duże korzyści w odniesieniu do rynku wewnętrznego. Wystarczy tu wspomnieć o zwiększeniu produkcji tych surowców rolniczych, które zmuszeni jesteśmy przywozić z zagranicy, a które moglibyśmy wytwarzać w kraju. Korzyści zeń wypływające byłyby równie wielkie dla rolników, co i dla całego życia gospodarczego kraju.

Dr. Roman Bataglia.

Zjazd uczestników

b. lwowskiej Legji oficerskiej.

Z okazji 15-tolecia Niepodległości, przybyli do naszego grodu bohaterscy uczestnicy walk w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich byłej lwowskiej Legji Oficerskiej.

Przybyli oni na wezwanie byłego swego dowódcy gen. dyw. Lindego Mieczysława i pod jego przewodnictwem odbyli w gmachu Komendy Miasta przy ul. Wałowej, uroczyste walne zebranie.

Na zebraniu tem wybrano zarząd i uchwalono statut Związku Lw. Leg. Oficerskiej.

W skład zarządu weszli: gen. dyw. w st. spocz. Linde Mieczysław jako dożywotni prezes, wiceprezidentem Sadu okręgowego major rez. dr. Józef Cygan, kapitan lek. dr. Chwalibogowski Jerzy i kapitan Weber Leopold.

Na wstępie posiedzenia wygłosił gen. Linde do zebranych przemówienie, w którym pokrótce przedstawił zarys dzieł L. Leg. Ofic. Następnie —

dłuższe i nader serdeczne przemówienie, którego zebrani wysłuchali stojąc, poświęcił gen. Linde poległym i zmarłym uczestnikom Legji.

Nakoniec udali się wszyscy na emmentarz żydowski przy ul. Janowskiej celem uczczenia pamięci wielkiego patrioty Żyda-Polaka uczestnika L. L. Ofic. i serdecznego Kolegi bl. p. por. Adama Garfina, poległego bohaterską śmiercią w walce na Persenkówce.

W obecności krewnych i przyjaciół poległego, przemówił nad Jego mogiłą major rez. dr. Cygan, poczem gen. Linde złożył piękna wiązanke kwiatów z szarfami o barwach narodowych.

W czasie tej podniosłej chwili wszyscy zebrani w dłuższym milczeniu uczcili pamięć poległego Kolegi.

Wieczorem tego dnia odbyło się zebranie towarzyskie, na którym wspomniano bohaterskie wyczyny L. L. Ofic. i dzieje walk o polskość Lwowa i Wschodnich Kresów.

UBRANIA == SMOKINGI == FRAKI

po bardzo niskich cenach

WYTWÓRNIĄ UBIORÓW MĘSKICH

J. M. Karoliński

Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry).

FUTURYZM I FASYZM.

ODCZYT MARIANA PIECHAŁA W ZAWODOWYM ZWIĄZKU LITERATÓW WE LWOWIE.

Jest to doprawdy znamienym znakiem czasu, że już drugi wieczór dyskusyjny Zawodowego Związku Literatów we Lwowie poświęcono zagadnieniu udziału literatury w bieżącym życiu społecznym, udziału w sensie współtworzenia na równi z czynnikami poza literackimi kształtów nowego świata. Z treści wygłaszanych odczytów technicznie widać w moc literatury, w jej zdolność skutecznej ingerencji w klarowanie się obecnego chaosu i zamętów świata, wiarę w jej odpowiedzialne stanowisko wobec cierpień i krzywdy człowieka, wiarę w jej żywe i czujne sumienie.

Zasługa prawdziwa kierownictwa wieczorów dyskusyjnych Związku jest właśnie dbałość zarówno w wyborze prelegentów, jak też w doborze treści odczytów, komponowanych wewnętrznie w całość odzwierciedlającą wszystkie kierunki naszej kultury duchowej, literackiej w szczególności.

Ubiegły „poniedziałek” w Zawodowym Związku Literatów, był swego rodzaju rewelacją nowego światła, które padło na literaturę od strony współczesnym mitów politycznych, od strony faszystowskiej i jego ryczące małpy, niemieckiego hitlerizmu. Zagadnieniem tem zajął się czołowy niewątpliwie po-

eta tworzącej Polski proletariackiej, Polski Norwida, Brzozowskiego i Żeromskiego, Marian Piechała z Łodzi, autor „Elegii całopalnych” i „Gierści popiołu” w odczynie p. t. „Futuryzm i faszyzm”.

Zdawałoby się, że dwa te pojęcia nie wiele mają z sobą wspólnego poza jedynie wspólnym terenem powstania, Italią. Bliższa jednak analiza socjopsychologiczna, dokonana przez prelegenta, wykazuje głębokie zależności i związki przyczynowe. Prelegent postawił tezę, że prorokiem faszyzmu, protagonistą Mussoliniego i Hitlera w literaturze był... Marinetti, twórca słynnego manifestu futurystów, manifestu, w którym wołał: „palcie teatru, muzeu i biblioteki”, w którym twierdził, że „maszyna ważniejsza niż człowiek”, w którym wzywał: „plukcie na tradycję!” On to wyzwolił i do godności metody podniósł zasadę pięści, pałki i ryciny w postępie człowieka; on to rozpetał dzikie, ślepe instynkty człowieka pierwotnego, uzbrojonego w kły, pazury oraz maczugę krzemioną; on to wreszcie, Marinetti, na zjeździe P. E. N. Clubów w Jugosławii bronił Hitlera, realizatora swych straszliwych me-
tafor. Czyżby zatem to, co się działo w okresie „konsolidacji państwa fa-

szystowskiego w Italii, oraz to, co się działo o pewnej północy na Placu Opery w Berlinie miało być tylko polityczną i socjalną transpozycją wizyj artysty? Zauważmy, paradoksalnego znaczenia nabierają słowa o sile nacisku literatury na pozaliteracką rzeczywistość...

W okresie pierwotnego życia człowieka gwałt był niewątpliwie jedynym czynnikiem postępu. Walka o byt wyznaczała człowiekowi metodę naprzemianny podstęp i brutalnej fizycznej siły. Czy to znaczy jednak, że dziś w postępie czasów mamy cofać się do form życia człowieka jaskiniowego? Prezes Ortwin w dyskusji, powołując się po makijaweliowsku na Sorela, wskazywał, że droga postępu jest drogą katastrof. Trudno uwierzyć w prawdziwość takich prawd; oddalała nas one bowiem od poszczególnego człowieka, który w tych katastrofach ginie niejednokrotnie bez echa dlatego, aby zadość się stało zasadzie o „niezmienności natury ludzkiej”. Naturę ludzką można zmienić na drodze wychowania człowieka, kierując jego ciemne impulsy na drogę twórczości, a nie zniszczenia.

Po takiej osobistej replice sprawozdawcy pod adresem prezesa Ortwina wypadałoby kilka słów poświęcić dyskusji o odczycie.

Main pełne uznania nawet dla typu burzliwej dyskusji; jest ona bowiem wprawdzie ważności też, sprzecyzo-

nych w zagajeniu oraz charakteryzuje dialektyczną siłę dyskutantów. Spiecia i starcia polemiczne jedynie tutaj, w dyskusji, mają rację bytu. Pod warunkiem wszakże, że poziom jej intelektualny będzie odpowiednio wysoki, że przygotowanie dyskutantów pozostawać będzie w możliwej proporcji do wiedzy prelegenta. W tych warunkach dyskusja może toczyć się z powodzeniem dla rzeczy, o którą idzie. To wszakże, co się mówi od pewnego czasu na wieczorach dyskusyjnych Związku, poza oczywistą kilku poważnymi wyjątkami, nie może w żaden sposób uchodzić za normalną dyskusję, która przemienia się tutaj albo w ospałe gędziarstwo osób niekompetentnych, albo w hałaśliwą bombę osobników, nie wiadomo w jaki sposób dostających się raz po raz na salę zbrania.

Weale nie pragnę, by słowa te były tamponem dla dyskusji poważnej, rzeczowej, choć prowadzonej z temperamentem. Pragnę jednak, a ze mną niewątpliwie i szereg rozsądnie myślących uczestników zebrania, poniedziałkowego, by Związek lwowski swą dbałość, którą nawiasem mówiąc góruje nad warszawskim, w angażowaniu na wieczory dyskusyjne różnych wybitności artystycznych i intelektualnych lwowskich i pozalwowskich rozciągnął także na treść, poziom i metody dyskusji.

Stefan Kawya.

Wiadomości bieżące

17

listopada
1933

Piątek

Salomei

Intro: Piotra

Wschód słońca 6:59

Zachód słońca 15:42

TEATR WIELKI

Piątek 17 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor”.

Sobota 18 bm. godz. 3.30 „Robinson Kruzo”, przedstawienie szkolne. — Godz. 7.30 „Wesele”.

Niedziela 19 bm. godz. 3.30 „Robinson Kruzo”. — Godz. 7.30 „Fraulein Doktor”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 17 bm. godz. 7.30 „Moja siostra i ja”.

Sobota 18 bm. godz. 7.30 „Moja siostra i ja”.

Niedziela 19 bm. godz. 3.30 „Dzika pszczoła”. — Godz. 7.30 „Moja siostra i ja”.

COLOSEUM: Film „Zapomniana Melodia”. Rewja „Coś na bis”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Głos pustyni”.

APOLLO: „Szpieg w masce” (Hanka Ordonówna).

ATLANTIC: „Kawałkada”.

CASINO: „Tysiąc i druga noc”.

CHIMERA: „Kawałkada”.

GRAZYNA: „Halo Paryż! Halo Berlin!” i rewja.

KOPERNIK: „Nowoczesny Robinson Kruzo”.

MARYSIENKA: „Stracony Ekspres” oraz „Precz z teściową”.

MIRAZ: „Kongres tańczy”.

MUZA: „Dziwny dom”, oraz kome- dia.

PALACE: Jan Kiepura „Zdobycie cie muszę”.

PAN: „Ekstaza”.

PASAZ: „Napiętnowani ludzie bez sumienia”.

RAJ: „Rok 1914” Jadwiga Smosarska.

STYLOWY: „Dzika dziewczyna”, oraz rewja „Automat miłości”.

SWIT: „Pod Twoją obronę”.

UCIECHA: „Braterstwo ludów” i rewja.

Inauguracyjny Koncert Symfoniczny Filharmonii Lwowskiej pod dyktando Dr. Adama Sołtysa odbędzie się w poniedziałek 20 b. m. w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Program obejmuje arcydzieła symfoniczne Mendelssohna, Brahmsa, Różyckiego oraz wspaniałą symfonię patetyczną Czajkowskiego. Wieczorem tym rozpoczyna swoją działalność Filharmonia, powstała dzięki pomocy Prezydium Miasta, a która niewątpliwie przyczyni się do wskrzeszenia i rozwoju życia kulturalnego naszego miasta. 2292

— Teatr Wielki. Dzisiaj w piątek po raz 77 największa sensacja repertuarowa ostatniej doby „Fraulein Doktor”, faktomontaż J. Tepy, który osiągnął wręcz fenomenalne powodzenie na wszystkich scenach polskich. Pomimo tylkrotnych przedstawień kapitalna ta sztuka budzi wciąż niesłabnące zainteresowanie wśród najszerszych kół publiczności, korzystającej skwapliwie z jej ostatnich przedstawień.

— Z Teatru Rozmaitości. Dzisiaj, oraz w dni następne „Moja siostra i ja” przemila pełna artystycznej inwencji reżyserji J. Strachockiego i w oryginalnych dekoracjach A. Pronaszki.

— Rewja mody w Teatrze Rozmaitości we Lwowie. Cały elegancki świat m. Lwo- wa ogarnął szal zdobywania miejsc na nie dzielną południową rewję mody w Teatrze Rozmaitości. Biuro „Abo” ul. Rutowskiego 2, w formalnym obłożeniu, Olbrzymia kolekcja najświeższych kreacji mody zaprezentują nam stołeczne Domy Mód.

Informacje i zaproszenia w magazynie AGB. Legionów 13, tel. 89-73.

— Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich, Teatr Wielki. W niedzielę dnia 19 b. m. o g. 3.30 popoł. odbędzie się przed- stawienie najpiękniejszej opowieści podró- żniczej „Robinson Kruzo”, najpopularniej- szej baśni z lat dziecinnych. Zajmujące dzie- je słynnego rozbitek, który 20 lat spędził

Ważne dla płatników II-giej raty Pożyczki Narodowej.

Przewodniczący Komitetu Obywa- telskiego Pożyczki Narodowej Marszał- tek Senatu Raczkiewicz zwrócił się do Wojewódzkich Komitetów Obywatel- skich z pismem, dotyczącym planu dal- szej pracy Komitetów, w którym m. in. zaznacza:

„Każdy subskrybent, który odpada w okresie wpłacania rat, nie tylko traci wpłacone tytułem rat poprzednich pie- niądze, ale i wykazuje brak dyscypli- ny wewnętrznej i wytrzymałości, przy- czynia się do łamania zbiorowej wspól- pracy i poczucia solidarności wysiłku. Dlatego trzeba opieszałości we wpła- caniu rat jak najściślej się przeciwstawić, choćby nawet chodziło o najdrobniej- szych subskrybentów, których sumy wpłaty dla ogólnego wyniku pożyczki mają znaczenie znikome. Dzięki temu,

że Komisarz Generalny w drodze wy- jątku przyjmuje wpłatę II-iej raty z opó- znieniem, subskrybenci, którzy, ze- względu na nieprzewidziane trudności, nie wpłacili raty w terminie, mogą jesz- cze, wpłacając ratę, uchronić się od utraty sum, wpłaconych tytułem I. ra- ty. Koniecznym jest tembardziej wywie- ranie wpływu przez opinię publiczną na- zalegających z wpłatą rat subskry- bentów, by zgodnie z własnym intere- sem, nie łamali solidarnego frontu ca- łego społeczeństwa i wywiązali się z przyjętego na siebie obowiązku. Poży- czka jest z jednej strony miarą, z dru- giej — okresem kształcenia w naszym społeczeństwie dyscypliny wiązanie końca z końcem w budżecie poszcze- gólnego obywatela, tak niezbędnej dla zdrowia społecznego narodu”.

Tow. Opieki nad młodemi kobietami.

Ktokolwiek był na dworcu kolejow- ym musiał zauważyć kobietę z białą- żółtą opaską na ramieniu, rozglądającą się wśród przyjeżdżnych, jakby kogoś szukała. To płatna funkcjonariuszka Tow. Opieki nad młodemi kobietami a poszukuje ona rzeczywiście bezrad- nych młodych kobiet, aby je uchronić przed upadkiem, przed dostaniem się w ręce handlarzy żywym towarem. Je- żeli funkcjonariuszka znajdzie na dwor- cu młodą kobietę, która w poszukiwa- niu pracy zjawiała się na bruku lwo- wskim a nie posiada środków na po- wrót do domu i na nocleg — prowadzi ją do schroniska Tow., których we Lwowie jest kilka. Jedno w gmachu dworca kolejowego, drugie na pl. Kapi- tulnym l. 2, a trzecie w Domu emigra- cyjnym.

W schroniskach znajdują się schlu- dnie zaścielone łóżka, kuchnia do go- towania strawy i wszelkie wygody na chwilowy pobyt. Zabłąkana w mieście kobieta, otrzymuje tam bezpłatny (lub za skromną opłatą) nocleg i śniadanie a w wyjątkowych wypadkach gotów- ke na bilet kolejowy, by mogła wrócić do rodziny.

Jakiem dobrodziejstwem są te schro- niska, każdy zrozumie a że są potrze- bne, świadczy statystyka. Oto w m. ub. korzystało z usług Tow. 346 kobiet, 192 otrzymało noclegi, z tych 107 bez- płatnie, 85 otrzymało śniadanie a 120 obiady, a długi szereg pieniędzy na ko- lej. Zdarzają się wypadki że wdzięczne kobiety zwracają z podziękowaniem otrzymaną pomoc gotówkową, ale te są rzadkie.

Tow. założyło w lokalu na pl. Kapi- tulnym bezpłatnie biuro pośrednictwa pracy a w domu emigracyjnym ul. Wi- śniowieckich l. 4 dla pracodawców, a skromne opłaty idą na cele Tow.

Przewodniczącą Tow. jest prof. Łu- kasiewiczowa a przewodniczącymi misji dworcowych pp. wicep. dr. Świ- gostowa i Urbanowa.

Jutro w sobotę, 18 b. m. odbędzie się w naszym mieście zbiórka uliczna Tow. Opieki nad młodemi kobietami. Spodziewać się należy, że mimo ciężkie- go położenia nikt nie poskapi grosza na cele Tow., które spełnia tak szczytną misję społeczną. sz.

na odludnej wyspie jego spotkanie z prze- mitym Piętaszkiem.

— Teatr Rozmaitości. W niedzielę popoł. o godz. 3.30 gra teatr Rozmaitości głośna komedja L. H. Morstina „Dzika pszczoła”, która dzięki swym nieprzeciętnym walorom literackim, aktualności tematu i warto- ściom obywatelom walczącym jest po- wszechnie do najciekawszych zjawisk sce- nicznych. Ceny nainiższe.

— Colosseum. Dziś i w dniu następne wystawia doskonały zespół rewjowy „Per- skie Oko” wczorajszą premierę ciesząca się wielkim powodzeniem p. t. „Coś na bis”. Każdy numer programu był gorąco oklaskiwany przez tłumnie zebraną publi- czność, która zmuszała wykonawców do bisowań. — Na ekranie przepiękny film, graný po raz pierwszy we Lwowie p. t. „Zapomniana melodia”. — W czwartek 30 b. m. odbędzie się „Benefis” ulubieńca pu- bliczności Tadeusza Piłarskiego z udziałem 40 osób zespołu artystycznego oraz 2 or- kiestr jazzbandowych.

— Odczyt prof. Heleny Gubrynowicz- wej p. t. „Asyż dawniej i dziś” odbędzie się w piątek 17 b. m. o godz. 6 popoł. w sali parafji św. Marii Magdaleny, ul. Leona Sapiehy 10. Dochód z odczytu przeznaczony na cele Akcji katolickiej K. Z. P.

— Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę 18 b. m. odbędzie się o godz. 19 w sali posiedzeń Instytutu filozoficznego Uni- wersytetu 329 plenarne posiedzenie nauko- we, na którym dr. K. Sołnicki wygłosi od- czyt p. t. „Klasyfikacja teorii państwa”.

— Polskie Towarzystwo filologiczne (Ko- ło lwowskie) zaprasza na posiedzenie nau- kowe, które odbędzie się w piątek 17 b. m. o godz. 18 w 3 sali na I. p. w Uniwersyte- cie, przy ul. Marszałkowskiej 1. Porządek obrad: 1. Prof. dr. Ryszard Jakób Willer: Wzmianki o kontuszu u pisarzy greckich. 2. Komunikaty naukowe. Goście mile widziani.

— Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej we Lwowie zakupi natych- miast 200 krzesel, kilkanaście biurtek, sto- łów, szaf, wieszaków, lamp elektrycznych

Z TEATRU WIELKIEGO.

„Urowadzenie z Seraju” Mozarta — w wykonaniu Kursu Operowego Konserwatorium Pol. Tow. Muzycznego we Lwowie.

Arcydzieła operowe Mozarta, które w repertuarze świata całego grywane są stale, u nas niestety zbyt rzadko pojawiają się na scenie. Opera nasza pracuje w ostatnich czasach doryw- czo, nic więc dziwnego, że nie może się zdobyć na tego rodzaju wysiłek wy- magający specjalnie wiele pracy i sta- rannego przygotowania. Łukę tę za- pełniło Konserwatorium P. T. M. wy- stawiając siłami Kursu Operowego „Urowadzenie z Seraju”, Mozarta, jedną z najrozkoszniejszych kompoz- cyj stylu rococo.

Adepci Kursu Operowego, których zaprezentowało nam w tym spektaklu Konserwatorium P. T. M., znani są już przeważnie z poprzednich popisów estradowych. Należą do nich pp. Je- drzejewska, Miquel, Bożyk, Śnieżek i Zubik. Na ogół stwierdzić należy, że jeżeli idzie o sam materiał, głosy me- skie przedstawiały się dodatniej, niż kobiece. Na pierwszym miejscu wy- mienimy p. Zubika, którego głos nie- zbyt duży, ale o bardzo ładnej barwie, miękki i giętki nadaje się doskonale do wykonania partji mozartowskich (klasa prof. Lubienieckiego). Piękna barwa głosu i duża kultura odznacza się również głos p. Bożyka (klasa prof. Kozłowskiej), oraz najbardziej może imponujący siłą głos p. Śnieżka (klasa prof. Lubienieckiego), brzmiący ładnie zwłaszcza w pozycjach górnych. Spe- cjalnie podkreślić należy świetną grę p. Śnieżka, która w scenie pijaackiej z p. Bożykiem godna była zawodowego aktora. P. Jędrzejewska (klasa prof. Dianniego) wykazała od ostatnich swych występów estradowych duże postępy, głos jej nabrał miękkości, kantylena prowadzona była ładnie, gra była żywa i swobodna. P. Miquel (klasa prof. Kozłowskiej) posiada głos duży, mośny, bardzo dobrze wyszko- lony, zdolny do bogatej skali odcień- dynamicznych i do lekkiej, stylowo o- pracowanej koloratury.

Mówiona partja Setima Paszy odja- na była ze zrozumieniem wszelkich walorów deklamacji przez p. Wies- czka (klasa prof. Krzyżanowskiego).

Chóry i sceny zbiorowe (klasa prof. Lubienieckiego) przygotowane były bardzo starannie. Orkiestra prowadzo- na przez dr. Sołtysa z lekkością i z dużym wyczuciem stylu utworu. Uznanie zasługuje reżyserja prof. Um- chanowa, którego wprawna ręka zdo- łała postawić zespół uczniowski na zupełnie poprawnym poziomie sceni- cznym.

Dr. Stefania Łobaczewska

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S FEDERA

Sykstuska 7.

sienny. Cały dochód przeznaczony jest na utrzymanie zakładów sierocych TOM we Lwowie. Imprezy Komitetu Obywatelskie- go TOM, należą zawsze do najbardziej u- dających, to też spodziewać się należy, że w niedzielę piękne salony Hotelu Georgea za- pełnią się miłośnikami wytwornej zabawy.

— Ważne dla sfer gospodarczych. Woi- pomina się sferom gospodarczym Woje- wództwa stanisławowskiego, że w dniu 19 w- szednie w godzinach urzędowych czynna jest Delegatura Biura lwowskiej Izby Prze- myślowo-Handlowej w Stanisławowie, ul. Majora Łukasiewskiego 4, telefon 11.

— Zużycie wody z centralnego wo- dociągu. — W niedzielę, dnia 5 listo- pada 1933 przy temperaturze naini- szszej +1.5 i najwyższej +3.8 przy o- padzie 9.6 m/m zużyto 17618 m³ wo- dy. — dnia 6bm, przy temp. naini- szszej +2.0 i najwyższej +7.0 przy opadzie 0 m/m 20857 m³. — dnia 7 bm, przy temp. naini- szszej +3.3 i naj- wyższej +5.0 przy opadzie 4.7 m/m 21077 m³. — dnia 8 bm, przy temp. naini- szszej —0.3 i najwyższej +2.0

Dalsze szczegóły przygotowań do ataku gazowego na Lwów.

Wczoraj podaliśmy pierwsze szczegóły przygotowań do ataku gazowego na Lwów. Wczoraj podaliśmy pierwsze szczegóły przygotowań do ataku gazowego na Lwów. Wczoraj podaliśmy pierwsze szczegóły przygotowań do ataku gazowego na Lwów.

W razie upadku bomby gazowej, która podczas wybuchu wydałaby słaby huk (widoczny biały obłok, zapach gazu) lub na wypadek powstania większego pożaru, powinien dozorca przesłać o tem mieszkańców kamienicy, oraz jak najspieszniej donieść telefonicznie komendantowi swojej dzielnicy, lub najbliższemu organowi służby obrony przeciwlotniczej, podając miejsce wypadku. Adresy komendantów będą podane.

Ludność cywilna powinna w miarę możliwości zaopatrzyć się w maski przeciwgazowe, w wypadku nieposiadania maski można bronić się przed gazami przez przyłożenie do ust i nosa chusteczki zwilżonej lub wypełnionej zie-
mą.

Należy pamiętać o dostosowaniu swych potrzeb gospodarczych do możliwości przerwania dopływu gazu, elektryczności, wody, a więc zaopatrzyć się w świecę, wodę, żywność i t. p.

Z chwilą zbliżenia się „nieprzyjacielskich” samolotów, ludność cywilna m. Lwowa będzie zaalarmowana sygnałem umówionym i podanym za kilka dni do wiadomości. Będą to sygnały radiowe, gwizd syren, ewentualne wysyłały armatnie. Ludzie znajdujący się na ulicy winni udać się po sygnale alarmowym niezwłocznie do najbliższych schronów przeciwgazowych oznaczonych napisami. We Lwowie schronów takich będzie około 400. Adresy schronów będą podane do wiadomości. Ludność znajdująca się w domach, ma schronić się do pomieszczeń uszczelnionych według opisu podanego wczoraj. W schronach należy zachować bezwzględny spokój, nie wolno palić papierosów, zajmować miejsce przy wejściu. Nie wolno wywoływać popłochu, natomiast należy uspokajać otoczenie.

Dozorcy domów mają z chwilą alarmu udać się do korytarzy wejściowych, przyczem nie wolno im zamykać bram na klucz. Dozorcy kierują chroniących się do schronów przeciw gazowych i pozostają na swych miejscach do odwołania alarmu.

Podczas alarmu wieczornego lub no-
cnego wszystkie światła muszą być bezwzględnie zgaszone. Światło w o-
knie nie przesłaniem umożliwia nie-

przyjacielowi orientację. Rozmyślne pozostawienie światła będzie uważane za chęć współdziałania z nieprzyjacielem. Właściciele domów, względnie straż domowe odpowiedzialne są za zgaszenie światła na zewnątrz i wewnątrz kamienic.

Prowadzenie rozmów telefonicznych z wyjątkiem wzywania pomocy organów ratowniczych lub zawiadomienia o pożarach i bombach — jest niedozwolone.

Koniec ataku lotniczego sygnalizowany będzie przy pomocy gwizdu syren.

163 rejentów na terenie lwowskiego Sądu Apelacyjnego.

GDZIE I ILU REJENTÓW BĘDZIE URZĘDOWAĆ OD 1 STYCZNIA 1934.

Agencja Wschód otrzymała dokładny wykaz miejscowości i ilości rejentów, którzy będą urzędować od 1 stycznia 1934 na podstawie nowej ustawy rejentalskiej. Jak wiadomo ilość rejentów na terenie Sądu Apelacyjnego we Lwowie została zwiększona o 26 stanowisk. Ogólna ilość rejentów na terenie Sądu Apelacyjnego we Lwowie wynosi 163.

Z dniem 1 stycznia 1934 obsada rejentów będzie przedstawiać się w sposób następujący: W okręgu Sądu okręgowego w Brzeżanach 12 rejentów: Bołszowce 1, Brzeżany 2, Bursztyn 1, Chodorów 1, Kozowa 1, Podhajce 2, Przemyślany 2, Rohatyn 2. W okręgu S.o. w Czortkowie 16 rejent. Borszczów 2, Buczacze 2, Budzanów 1, Czortków 2, Husiatyn 1, Kopyczyńce 2, Mielnica 1, Monasterzyska 1, Potok Złoty 1, Tluste 2, Zaleszczyki 1. W okręgu Sądu okr. w Kołomyi 13 rejentów: Gwoździec 1, Horodenka 2, Jabłonów 1, Kołomyja 3, Kosów 1, Kuty 1, Obertyn 1, Sniatyn 1, Zabłotów 1, Żabie 1. W okręgu Sądu okr. we Lwowie 29 rejentów: Bełz 1, Cieszanów 1, Gródek Jagielloński 2, Janów 1, Kulików 1, Lubaczów 1, Lwów 10, Mosty Wielkie 1, Niemirów 1, Rawa Ruska 2, Sokal 2, Szozerzec 1, Uhnów 1, Winniki 1, Żółkiew 2. W

Tajniki duszy Dalekiego Wschodu. Odrabane palce patriotów japońskich.

Polityczni mordercy w Japonii zawsze cieszyli się i cieszą się nadal sympatią swoich rodaków. Uważani są nawet za bohaterów. W związku z procesem o zamordowanie premiera Inukai, minister wojny Araki otrzymał petycję, podpisaną przez dziewięciu Japończyków, o zwolnienie podsądnych kadetów, popartą... dziewięcioma odrabianymi palcami.

Nie wyda się to dziwne, gdy badając historię Japonii, stwierdzimy, że mord polityczny w kraju Wschodzącego Słońca uważany był za czyn altruistyczny, za wyraz patriotycznego

protestu przeciwko błędnej polityce rządu. Morderca polityczny nie szuka korzyści osobistych. Dokonawszy mordu albo popełnia samobójstwo, albo odda je się w ręce władz. Słynna na cały świat jest historia 47-letniego „roninów”, którzy, pomściwszy śmierć swego pana, popełnili harakiri. Do dziś dnia pamięć o nich niezaginęła w Japonii. Nieprawdopodobne, ale prawdziwe były słowa japońskiego męża stanu, markiza Okuma, które wypowiedział z okazji rocznicy śmierci zamachowca, który targnął się na jego życie: „Jego czyn był dowodem najwyższego patriotyzmu... To był nadczłowiek!” Tenże mąż stanu złożył kwiaty na jego grobie.

Zamachowcy japońscy przyznają się zawsze do winy i żałują „prywatnie” swego czynu. Zamachowiec na premiera Hamaguchi (w r. 1930) rzekł do sędziów: „Głęboko żałuję, że skrzywdziłem zmarłego premiera jako osobę prywatną i jego rodzinę. Kiedy dowiedziałem się o jego śmierci z zadanych przeze mnie ran, przez trzy dni pograżony byłem w żalobie”. Żalobca premiera Hara oświadczył, że po odbyciu kary resztę swego życia poświęci odprawianiu żałobnych modłów za spokój duszy zmarłego premiera.

Niezwykle ciekawie brzmią oświadczenia przed sądem kadetów oskarżonych o zabójstwo Inukai. Oto co mówi podporucznik Koga: „Zdaje sobie sprawę, że oficer marynarki w „mundurze” nie powinien działać bez rozkazu Jego Cesarskiej Mości. Popelnieniem wielkiego przestępstwa, że nie zdążyłem mordercy przed dokonaniem zamachu”. Podporucznik Nakamura oświadczył: „Ponieważ wywołałem niepokój w sercu naszego cesarza i zlamaniem przepisów wojskowych, uważam, że zasługuje na karę śmierci. Proszę więc Waszą Ekscelencję o skazanie mnie na śmierć”. Z taką prośbą zwrócił się podporucznik Nakamura do przewodniczącego sądu wojennego.

Świadkowie — kadeci, koledzy pod sądnych śmiało wyrażają swoją solidarność z zamachowcami: „Cel, do którego dążyli nie był ich tylko celem. Jest to również nasz cel i podstawa naszej polityki narodowej, która jest wyższa od polityki rządu, idącej ręką w rękę z egoizmem plutokracji i korupcją klas uprzywilejowanych. Duch — który ożywia oskarżonych, nie różni się niczem od ożywającego nas ducha. Nie przyłączymy się bynajmniej do tych którzy proszą sędziów o łagodny wymiar kary, ponieważ rozumiemy, że sprawa ta podlega świętym decyzjom sprawiedliwości. Na hark dziej chodź nam o to, aby umarli jako patrioci. Niechaj ich duch pozostanie w nas, gdy opuści ich śmiertelne ciała!”

W związku z zamachem na premiera Inukai planowany był również zamach na... Charlie Chaplina, który wówczas przebywał w Japonii „Charlie Chaplin — oświadcza jeden z oskarżonych — jest czymś w rodzaju narodowego skarbu Stanów Zjednoczonych. Zabicie tego aktora wywołałoby w Ameryce niesłychane oburzenie. Byłby to może pretekst do wojny amerykańsko-japońskiej. W ten sposób osiągnęlibyśmy dwa cele za jednym zamachem”.

Charlie Chaplin uniknął śmierci tylko dzięki temu, że nie wszyscy wtajemniczeni w plan zamachu mogli być obecni na bankiecie wydanym na cześć znakomitego aktora przez premiera Inukai.

Psychologia zamachowców pozostaje w pewnym związku z nastrojami, a na wieloletniej politycznymi Japonii, a zwłaszcza wyższych sfer wojskowych. Radykalizm oficerów, wywodzących się z mieszczaństwa i stanu włościańskiego, wpływa pobudzająco na sztab generalny, który wie, iż w akcji wojennej może liczyć na armię bez zastrzeżeń.

M. D.

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sykstuska 7.

przy opadzie 0 m/m 20650 m³, — dnia 9 b.m. przy temp. najniższej -0.5 i najwyższej +2.2 przy opadzie 0 m/m 20894 m³. — dnia 10 b.m. przy temp. najniższej -1.5 i najwyższej +2.4 przy opadzie 9.0 m/m 21295 m³, — dnia 11 b. m. przy temp. najniższej -1.6 i najwyższej +7.4 przy opadzie 1.2 m/m 20481 m³, — a w niedzielę, dnia 12 b. m. przy temp. najniższej -1.3 i najwyższej +8.9 przy opadzie 0.2 m/m zużyto 17864 m³ wody.

R. Drzała poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczyzna 1. 5, obok kina „Apollo” 1654

Nowe przepisy o zaopatrzeniu ludności m. Lwowa w wodę.

Minister Spraw Wewnętrznych wydał obszerne zarządzenia w sprawie zaopatrywania ludności m. Lwowa w wodę. Zarządzenia określają dokładnie obowiązek połączenia nieruchomości z wodociągami miejskimi, połączenia wodociągu domowego z wodociągiem

miejskim, kwestię dopływu wody i wstrzymanie dopływu. Zarządzenia p. Ministra podają szczegóły kontroli urządzeń wodociagowych, opłat, wykonania instalacji i t.d. Zarządzenie Ministra kodyfikuje w dokładny sposób przepisy wodociagowe we Lwowie.

Kwalifikacje wychowawczyń przedszkoli.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 27 października b. r. reguluje sprawę kwalifikacji zawodowych, wymaganych od wychowawczyń przedszkoli.

Uprawienia zawodowe wychowawczyń przedszkoli daje zasadniczo dyplom na wychowawczynię przedszkoli z ukończenia państwowego lub prywatnego z prawami szkół państw. seminarium albo liceum. Minister oświaty może inne studia za równoznaczne i przyznać kwalifikacje zawodowe do prowadzenia zajęć wychowawczych w przedszkolach, uzależniając ewentualnie przyznanie tych kwalifikacji od zdania określonego egzaminu. Również osoby posiadające kwalifikacje do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych, uzyskają mogą kwalifikacje zawodowych wychowawczyń przedszkoli przez zdanie egzaminu uzupełniającego. Od obowiązków tych zwolnione mogą być osoby, które przed wejściem w życie roz-

porządzenia ukończyły 30-ty rok życia i odbyły co najmniej 3-letnią praktykę w przedszkolach, uznaną przez ministra oświaty za wybitną. Osoby, czynne dotychczas w przedszkolach i nie posiadające kwalifikacji, mogą do końca 1936 r. uzyskać je przez zdanie określonego egzaminu, o ile wykażą się co najmniej dwuletnią praktyką zawodową.

Wolno polować na niedźwiedzie i rysie.

Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju oprócz województwa śląskiego, w czasie od 16 grudnia do 14 stycznia wolno polować na niedźwiedzie i rysie. Poza tym okresem, przez cały rok obowiązuje na niedźwiedzie i rysie czas ochronny.

Obrona przeciwlotnicza czynna.

Roztrzasając zagadnienia obrony przeciwlotniczej ustalamy co rozumiemy pod obroną przeciwlotniczą.

Wszystkie zarządzenia władz i środki, które mają na celu niedopuszczenie ataku lotniczego, przeszkodzenie mu, utrudnianie działania lotnika nieprzyjacielskiego, oraz umniejszenie skutki jego działania, nazwiemy obroną przeciwlotniczą.

W tem szerokiemi określeniu obrony przeciwlotniczej, mieszczą się zarządzenia, obejmujące cały kraj, wydawane przez najwyższe władze państwowe i meści się także obrona osobista poszczególnego obywatela.

Przedmiotem niniejszego artykułu będzie omówienie zasadniczych środków obrony, o których każdy obywatel powinien wiedzieć.

Ze względu na sposób obrony przeciwlotniczej, jak też na to w czyich rękach będą pewne środki tej obrony, dzielimy ją na czynną i bierną.

Do obrony przeciwlotniczej czynnej będą należały te środki, które bezpośrednio zwalczają nieprzyjaciela i, których celem jest niszczenie jego samolotów.

Do obrony przeciwlotniczej biernej zaś wchodzi te środki obrony, które przeszkadzają i utrudniają działanie lotnika nieprzyjacielskiego, oraz umniejszają skutki jego działania.

Elementami obrony przeciwlotniczej czynnej są: własne lotnictwo, artyleria przeciwlotnicza, karabiny maszynowe przeciwlotnicze i balony zaporowe.

Pomocniczymi środkami obrony przeciwlotniczej są: aparaty podsłuchowe i reflektory.

Najskuteczniejszym i najważniejszym środkiem obrony przeciwlotniczej czynnej jest własne lotnictwo. Ono bowiem może przez niszczenie lotnictwa nieprzyjacielskiego we własnych jego bazach niedopuszczyć do ataku. Przez podejmowanie zaś z nim walki powietrznej niszczyć i uniemożliwiać przeprowadzenie jego zadania. To też własne, silne lotnictwo, ma pierwszorzędne znaczenie dla obrony kraju. Popierając własne lotnictwo, tworzymy podstawę obrony powietrznej Państwa.

Artyleria przeciwlotnicza ma za zadanie niszczenie samolotów nieprzyjacielskich, obronę powietrzną zagrożonych obiektów, a przez swe działanie paraliżowanie zamiarów wroga.

Na niższych wysokościach zwalczają samolot nieprzyjacielski karabiny maszynowe. Jednym ze środków obrony przeciwlotniczej w nocy są balony zaporowe, których zadaniem jest przez tworzenie niewidzialnej dla lotnika zapyry niedopuszczyć go w obręb obiektu chronionego.

Ujawnić lecący w nocy samolot nieprzyjacielski, oświetlić go i dać temsamem możność własnemu lotnictwu, własnej artylerii przeciwlotniczej i własnym karabinom maszynowym, zwalczanie go jest zadaniem reflektorów.

Aparaty podsłuchowe służą do wykrycia zbliżającego się niebezpieczeństwa, zbliżają świadomość o nim, a przez to dają możność przygotowania obrony i uniknięcia zaskoczenia.

Środki obrony przeciwlotniczej czynnej będą do dyspozycji wojska i ono bronić będzie rejonów, ośrodków i punktów najważniejszych dla życia gospodarczego, politycznego i społecznego naszego Państwa, ośrodków, które mają pierwszorzędne znaczenie dla całości obrony.

Ludność cywilna będzie miała do dyspozycji środki obrony przeciwlotniczej biernej, które zajmujemy się w następnym artykule.

Jak zabezpieczyć się przed atakiem gazowym?

LOPP, chcąc dać mieszkańcom Lwowa możność zaopatrzenia się w potrzebny materiał dla uszczelnienia pomieszczeń, jak też możność otrzymania potrzebnych informacji, ustawi w dniu dzisiejszym kioski, w których instruktorowie L. O. P. P. będą udzielać pouczeń o przygotowaniach i zachowaniu się ludności w związku z próbami ćwiczeniem obrony przeciwlotniczej.

W kioskach można nabyć paski papierowe do zaklejania okien, kit do uszczelniania, broszury z pouczeniami, maski i t. p.

Kioski, czynne codziennie od godziny 16—17, ustawione będą na placach: Akademickim, św. Anny, Bilczewskiego, Halickim i Krakowskim.

KOPERNIKA 15a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sykstuska 7

Udział wychodźstwa polskiego w przyroście ludności Francji.

W roku 1932 statystyka francuska wykazała przyrost ludności w wysokości tylko 61 tysięcy głów. Rok 1933 zapowiada się zaś wprost katastrofalnie. Gdy bowiem II kwartał r. b. wykazał nadwyżkę w wysokości 24.187 głów, to w I kwartale nadwyżka zgónów nad urodzinami wynosiła 32.259, tak, że pierwsze półrocze w ruchu ludności Francji zamknęło deficytem 8.072 głów.

Stosownie też w tych dniach Liga Narodów dla popierania przyrostu ludności we Francji zaalarmowała opinię, wzywając do przeciwdziałania się spadkowi ludności francuskiej. Liga zaznacza, że jeśli nie nastąpi zmiana na lepsze, wkrótce we Francji liczba zgónów będzie przewyższać o 150 do 200 tysięcy liczbę urodzin.

We Francji zamieszkuje około pół miliona Polaków. Jak zaś wiadomo — co zresztą potwierdza statystyka ruchu ludności w Polsce — rodziny polskie posiadają na ogół wielką liczbę dzieci. Oczywiście więc musi być, że wychodźstwo przyczynia się w wielkiej mierze do nadwyżki urodzin we Francji.

Mówią o tem wymownie statystyki ruchu ludności we Francji.

W II kwartale 1933 r. następujące departamenty miały nadwyżkę urodzin — wyższą niż 500:

Aisne 572, Cotes du Nord 517, Fini-

stere 713, Manche 586, Meurthe et Moselle 844, Morbihan 707, Moselle 1274, Rhin (Bas) 964(Rhin (Haut) 582, Seine 1.786, Seine Inferieure 1.167, Vendee 550, Nord 2.474, Pas des Calais 2.742.

Nadwyżkę urodzin od 300 do 500 posiadają departamenty Bouches du Rhône, Calvados, Doubs, Loire, Loire Inferieure, Marne, Oise, Sarthe, Sevres.

Pobieżne choćby spojrzenie na te statystyki dowodzi, że poza Bretanią i innemi rejonami — największy przyrost ludności wykazują departamenty, zamieszkałe przez wychodźstwo polskie. Największy zaś przyrost, tak bezwzględny, jak i stosunkowy do liczby ludności wykazuje departament Pas de Calais, naęściel z wszystkich departamentów Francji zamieszkały przez Polaków!

Jaki z tego wypływa wniosek?

Oto ten, że wychodźstwo polskie — to nie tylko pracownia ludność w głębinach kopalń, przy prażących ogniem piecach hutniczych lub na roli, wykonująca prace, do których jest coraz mniej chętnych ze strony ludności krajowej. Wychodźstwo polskie równocześnie przyczynia się, że liczba urodzin we Francji nie spada gwałtownie i że ogłaszane statystyki nie posiadają oblicza jeszcze bardziej katastrofalnego!

Uroczystości ku czci H. Sienkiewicza

w 50-lecie ukazania się „Ogniem i Mieczem” odbędzie się we Lwowie, w sobotę, dnia 18-go listopada 1933 r. Uroczystości rozpoczyna się nabożeństwem w Katedrze obr. rzym. katol. o godzinie 9-ej Msze św. odprawi J. E. Ks. Biskup dr. Eugeniusz Baziak. O godz. 17:30 odbędzie się Akademia w wielkiej sali ratusza, z następującym programem: zagajenie kuratora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Andrzeja

Lubomirskiego. Chór Akademicki pod batutą Józefa Kwiatkowskiego odśpiewa: A. Chłondowski: Kantata na cześć H. Sienkiewicza. Odczyt o Sienkiewiczu, Leona Pińskiego, p. t.: „Wspomnienia o H. Sienkiewiczu”. Recytacje wyjątków dzieł Sienkiewicza — artysta Janusz Strachocki. Chór Akademicki pod batutą Józefa Kwiatkowskiego odśpiewa: St. Niewiadomskiego: „Zaszumił las”.

Studenterja na całym świecie.

Liczba studentów i studentek na wyższych zakładach naukowych całego świata sięga 2.350.000. Z tej liczby 40 proc., czyli 975.587 osób przypada na Stany Zjednoczone. Na drugim miejscu pod względem liczby studentów znajduje się ZSSR, liczy on mianowicie 272.125 osób obojga płci uczących się w wyższych zakładach naukowych. Dalsze miejsca zajmują Niemcy z liczbą 138.010 studentów, Francja 89.940, Polska 49.770, Italia 47.723, Anglia 37.438. Najmniejszą liczbę studentów posiada Alaska (U. S. A.), a mianowicie 86-ciu, w Islandji liczba ich dochodzi tylko do 160. Jeśli chodzi o stosunek proporcjonalny do ogółu ludności, prym trzymają w tym względzie Stany Zjednoczone, gdzie proporcja ta wyraża się 7'92 proc. Na Łotwie stosunek ten wyraża się cyfrą 4'98 proc., w Estonii cyfra 2'97 proc., w Rumunii 2'07 proc., w Belgii 1'36 proc., w Anglii 0'83 proc., w Polsce 1'55 proc.

Ważna decyzja księgarzy.

W związku z ogólną koniunkturą gospodarczą, jakoteż chcąc w ten sposób jak najskuteczniej przyczynić się do realizacji zadań i celów akcji Tygodnia Książki Polskiej (26 listopada do 3 grudnia 1933), wydawcy zrzeszeni w Polskim Towarzystwie Wydawców Książek powzięli decyzję obniżenia cen swoich wydawnictw. Obniżka ta obraca się w granicach od 10—30 proc., nie które zaś wydawnictwa obniżone będą jeszcze więcej. Zniżka ta jest uogólnieniem akcji obniżki cen prowadzonej w stosunku do poszczególnych książek już przeszło od roku.

W najbliższych dniach ukaże się „Jednodniówka”, bezpłatnie rozrzucona po całym kraju, która przyniesie bliższe szczegóły.

Stosunek kobiet do mężczyzn wśród studenterji wyraża się w największej proporcji w Stanach Zjednoczonych, t. j. cyfra 52 i pół proc. W Europie stosunek ten zmienia się na niekorzyść, im dalej posuwamy się na południe. Gdy w Finlandji stosunek studentek do studentów wyraża się cyfrą 33'8 proc. w Polsce 28'6 proc. na Łotwie 29'1 proc., to w Rumunii wynosi 27'9 proc., w Jugosławiji 22 proc. w Italji 13'8 proc., w Grecji 7'4 proc. W Indiach i Egipcie kobiety stanowią tylko 1'8 do 2 proc. ogólnej liczby studenterji.

Największą liczbę studentów cudzoziemców wykazuje Austria 34'1 proc. ogółu studentów, dalej Szwajcaria z liczbą 28 proc., Francja 22 proc. Belgia 19 proc., Czechosłowacja 16'1 proc. Anglia 10'8 proc.

W rzędzie zaś krajów, które wysyłają zagranicę studentów na studia znajdują się w pierwszym rzędzie Bułgaria, Litwa i Węgry. K.

Purytanizm w Kanadzie.

Rada miejska miasta Alberta w Kanadzie wydała obowiązujące wszystkich rozporządzenie, mocą którego samotnym dziewczętom poniżej 16 lat nie wolno wychodzić samym po zapadnieciu zmierzchu na ulice. Jeśli policjant zauważy taką „samotnicę”, ma prawo sporządzić protokół, a rodzice lub opiekunowie będą musieli zapłacić wysoką karę pieniężną. O ile dziewczęta udają się do teatru, kina lub na bal, muszą być bezwzględnie odprawiane przez kogoś ze starszych.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Kronika stanisławowska

Pożegnanie nacz. Dziekońskiego.

Onegdaj odbyło się w Dyrekcji kolejowej — pożegnanie nacz. Wydziału, inż. Dziekońskiego — przeniesionego jak wiadomo do DOKP. w Poznaniu. W pożegnaniu wzięli udział delegaci — ZKP, Dyr. Robót Publicznych, Polskiego Tow. Politechnicznego dyr. Wołkanowski, as. Zagajewski, inż. Makulski, insp. Otto, odpowiedzial inż. Dziekoński, wyrażając żal z powodu wyjazdu ze Stanisławowa. Zaznaczyć należy, że inż. Dziekoński jest znanym na terenie Stanisławowa działaczem politycznym i społecznym, to też przeniesienie jego wywołało powszechny żal.

Aresztowanie wywrotowca.

Policeja polityczna aresztowała w ub. tygodniu po przeprowadzonej rewizji Andrzeja Marunczaka z Dorohowa (pow. Halicki). — Marunczaka oddawiono do aresztów sądowych w Stanisławowie.

TEATR IM. MONIUSZKI — pod dyr. Z. Łozińskiej:

Piątek 17 b. m. godz. 19:30: „Burmistrz Stylmondu” (premiera).

Sobota, 18 b. m. godz. 19:30: „Burmistrz Stylmondu” (przedstawienie dla młodzieży).

Niedziela, 19 b. m. godz. 15:30: „Artyści”, komedia muzyczna A. Hopkinsa.

Niedziela, 19 b. m. godz. 20: „Ułani ks. Józefa”.

KINOTEATRY:

BELLONA: „Złota dolina”.

OLIMPIA: „Dymitri Karamazow” (A. Sten i Fr. Kortner).

WARSZAWA: „Pieśni życia”.

TON: „Zgubny czar”.

URANIA: „Jenny Gerhardt”.

SYRENA: nieczynny.

Do prenumeratörów. Prenumeratörzy „Słowa Polskiego” mogą odbierać gazete w niedzielę i święta od godz. 9—11, w sali listonoszów, w gmachu poczty głównej (ul. Gosławskiego).

Lustracja Sadu Grodzkiego w Zabłotowie. W ub. tygodniu przeprowadził prę s o w Kołomyi, p. Sahaneck, 3-dniowa lustrację Sadu Grodzkiego w Zabłotowie.

Wojewoda stanisławowski w Worochle. W dniu wczorajszym wyjechali do Worochle — wojew. stanisławowski p. Jagodziński, gen. K. Żukowski i dyr. Kolei inż. Wołkanowski, w towarzystwie nacz. inż. Tyrały i por. Dubeńskiego, celem przekonania się o stanie prac przy budowie skoczni narciarskiej i terenów dla sportów zimowych. Spodziewać się należy, że wobec zamierzenia się powyższą sprawą odpowiednie czynników. — Worochla stanie się wkrótce obok Zakopanego najważniejszym ośrodkiem sportów zimowych w Polsce.

Zebrań lekarzy kolejowych. Onegdaj odbyło się w gmachu przychodni kolejowej w Stanisławowie zebranie zrzeszenia lekarzy kolejowych Dyrekcji stanisławowskiej, na którym naczelnik Wydziału sanitarnego DOKP, dr. Stefan Wachter wygłosił interesującą odczyt na temat: „Jak przygotować się Europa do obrony przeciwlotniczej — gazowej”. Prelegent omówił ponadto najnowsze wynalazki i zabiegi z zakresu leczenia przeciwgazowego.

Z sali odczytowej. Prelekcje „Nowa forma szkolnictwa a potrzeby życia” wygłosił p. W. Gatnikiewicz, kierownik szkoły powszechnej dziś (piątek 17 b. m.), o godz. 19:30 w Tow. Ziednocz. Mieszczan Polskich.

O zagadnieniach polsko-niemieckich mówić będą w sobotę 18 listopada, o godzinie 19:30, pp. prok. dr. Pollo (w sali Sokola „Belweder”), mgr. St. Dusznik (w sali Sokola „Maizle”) i dr. M. Falk (w sali „Jad Charuzim”). — Odczyty te odbędą się w związku z tygodniem propagandowym Z. O. K. Z.

Kurs dla siostr pogotowia sanitarnego P. C. K. W poniedziałek, 20 b. m., rozpoczyna się w lokalu Wydziału Powiatowego (pl. Mickiewicza) 5-tygodniowy kurs dla siostr pogotowia sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża. Na kurs zostało przyjętych 30 kandydatek.

Z teatru im. Moniuszki. Dziś (piątek, 17 b. m.) w teatrze im. Moniuszki premiera „Burmistrza Stylmondu”, sztuki Maeterlincka, w roli tytułowej Ryszard Wasilewski w otoczeniu całego zespołu. Główną rolę kobiecą odtworzy uzdolniona artystka M. Kopaczówna. Mistrzowska sztuka Maeterlincka zalicza się do arcydzieł teatralnej literatury i w obecnych chwilach hitlerowskiej kwestji zyskała żywy rumieniec aktualności.

KUPON „SŁOWA POLSKIEGO”

uprawniający do nabycia 2-ch bileów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zaw. od im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozińskiej

Wyciąć i przedłożyć w kasie Teatru.

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

Rola kobiet w samorządzie.

REFERAT WYGŁOSZONY PRZECZ. P. POSŁ. JAWORSKA NA KURSIE SAMORZĄDOWYM ZORGANIZOWANYM DLA CZŁONKIN Z. O. O. K., RODZ. WOJSK. I RODZ. POLIC.

W najbliższym czasie, bo już w dniu 10 grudnia b. r. w szeregu miejscowości na terenie Małopolski Wschodniej odbędą się wybory do samorządów miejskich i gminnych. Samorząd przyszedł na przed sobą niezmiennie ważne zadania; ma się on stać tą szkołą wychowawczą dla obywatela, szkołą, w której będzie się on uczył wyżywać interesów zbiorowości nad interesem jednostki.

O walorach kandydatów na członków samorządu ma decydować nie przynależność jednostki, ale jej walory osobiste, etyczne i kwalifikacje zawodowe. Samorząd i praca w nim musi mieć odpolitycznienie.

Wyróżniamy, które kierować mają przyszłą pracę samorządu — to wspólna praca w ogólnym programie gospodarczym, to realizowanie hasła: „Właściwe siłami do dobrobytu”. Samorząd ma wpoić przekonanie w obywateli, że droga drobnych wysiłków komórek organizacyjnych, jakimi są gminy, dojść można do wielkiego w końcu efektu wysiłku gospodarczego Państwa. Z racjonalną gospodarką samorządu wiąże się bowiem jak najściślej zdrowie gospodarcze Państwa i zasobność społeczeństwa. Nie samorząd, i jego gospodarka winna być zależna od koniunktury gospodarczej, ale odwrotnie — wysiłki samorządów winny się powoływać w jedną wielką, wspólną całość, której efektem będzie dobrobyt ogółu. Potrzeby i możliwości lokalne winny stać się potężnym motorem, usprawniającym do działania mechanizm samorządu.

Aby jednak samorząd wykonał te zadania, jakie wykonać powinien, konieczny jest odpowiedni dobór ludzi. Nie demagogowie i krzykacze, ale ludzie o trzeźwym poglądzie na sprawy gospodarcze, ludzie do czekającej ich pracy przygotowani fachowo, ludzie, którzy rozumieją interes i korzyści akcji zbiorowej — zdrowego zbiorowego wysiłku, ludzie o szerszym horyzoncie myślowym, patrzący na sprawy z punktu widzenia interesów Państwa i społeczeństwa, ludzie wreszcie o odpowiednim poziomie etycznym i moralnym — oto ci, którzy winni znaleźć się w gronie przyszłych członków samorządu. W szeregach przyszłych działaczy samorządowych nie może być miejsca dla krzykaczy, demagogów, ani partykularistów.

Podawszy poprzednio charakterystykę kwalifikacji, potrzebnych dla działaczy samorządowych, należy się zastanowić czy kobiety te kwalifikacje posiadają. Zaczniemy od końca. Jeśli chodzi o poziom etyczny — to napewno poziom ich etyczny — jeśli nie wyższy od poziomu etycznego mężczyzn, — to przynajmniej równy. Partijnictwo jest u kobiet wadą o wiele rzadszą, niż u mężczyzn — łatwiejże są do nasławienia na interes ogólny, zbiorowy, przyzwoite, bo wem do tego choćby na terenie rodzinny. Zrozumienie spraw gospodarczych posiadają na pewno niemniej od mężczyzn. Przygotowanie fachowe — chyba też różne od przygotowania mężczyzny, że nie prowadząc dotychczas różnych agend, nie nauczyły się jeszcze prowadzić je po dyktandku.

Poradno posadają jeszcze pewne cechy specjalne, których niejednokrotnie brak mężczyznom — obo choćby praktyczność i intuicję. Jeszcze jeden walor wniesić mogą do pracy — świeżość, inne metody pracy, nieskażone jeszcze dawnymi nawykami.

Jest powszechna tajemnica, że samorządy nie gospodarują, widoczne siły i siły nie wystarczające, wobec tego sły kobiecie nie są w tej dziedzinie pracy do pogardzenia. Kobiety brak jedyne odwagi, brak poczucia własnej wartości i tego pozbyć się muszą.

Jeśli chodzi o przygotowanie fachowe to w pierwszym rzędzie należy zużytkować te, które są już fachowo wykształcone, następnie konieczne kształcenie się innych w tym kierunku i dokształcanie.

Terenów do pracy dla kobiet znajduje się w ramach samorządu bardzo wiele. Przejdźmy pokolej różne działy pracy samorządu. Weźmy pod uwagę choćby działalność samorządu w zakresie opieki społecznej. Dotychczas jeszcze pokutuje w tej dziedzinie zasada filantropii — są dający i biorący, niema właściwego nastawienia — tej prawdziwej opieki społecznej; niema w tej akcji tak bardzo ważnego momentu wychowawczego. Jeśli tylko rozpatrzemy takie działy opieki społecznej, jak opieka nad bezrobotnymi, opieka nad kobietami i opieka nad dziećmi — to widzimy, że jest to pole pracy dla kobiet jedyne, pole, na którym poprzez okazanie serca dojść można do poznania terenu, do wychowania obywatela również i w tej, przez les częstokroć upośledzonej jednostce. Akcja opieki nad bezrobotnymi, prowadzona przez kobiety doprowadzi może w pracy na tym odcinku, o którego poszanowanie godności człowieka bezrobotnego, pokrzywdzonego przez los człowieka, uchronić może szeregi tyfów od sloczenia się na dno demoralizacji. Opieka nad kobietą, prowadzona przez kobiety, prowadzić będzie do wychowania i ocalenia niejednokrotnie opuszczonej, czy bezdomnej od pohańbienia, od sloczenia się na dno nędzy.

Szczególniej zaś wdzięcznym polem pracy będzie opieka nad dzieckiem — choćby tylko te formy jak: akcja dożywiania, akcja kolonijna, opieka nad sierotami, czy stacje opieki nad matką i dzieckiem.

Nie powinny kobiety lękać się i innych działów pracy, jak n. p. tego działu, który skupia się w sekcji finansowej — nie sądźmy, że nie jesteśmy do tego przygotowani. Przecież budżet rodzinny spoczywaj niejednokrotnie w ręku kobiety. Chęć zaznajomienia się z tym działem pracy, pewnie przyszkolić dopomoże, do całkiem dobrego zorientowania się. Nie byli od razu fachowcami i nie są częstokroć po dziś

dzień mężczyźni którzy w tym dziale pracy samorządu biorą udział. Można by nawet powiedzieć, że jesteśmy w tej dziedzinie od nich położeniu. Mając wrodzony kobietom pewien zmysł praktyczny, a niejednokrotnie i zmysł oszczędności możemy uniknąć ich błędów.

W dziale technicznym — potrzebni są fachowcy, ale i ci mogą się niejednokrotnie znaleźć wśród kobiet.

Jeśli chodzi o dział opieki zdrowotnej, to mogą i tam kobiety odegrać nieprzeciętną rolę — do walki n. p. z alkoholizmem i nierządem podejdą o wiele łatwiej od mężczyzn. Niemałe pole do działania mogą tu mieć lekarzki i higienistki. Powinny zainteresować również kobiety sprawa poradni higienicznych, czy kontroli nad środkami żywności, czy wogóle opieka nad zdrowotnością i zewnętrznym estetycznym wyglądem miast.

Przejdźmy jeszcze do działu kulturalno-oświatowego. Komórkami w tej pracy są: przedszkola, szkoły żeńskie, zawodowe, czy średnie (szereg z nich utrzymywanych jest przez samorządy), świetlice, muzea regionalne, koncerty, przedstawienia teatralne i t. p. Najbardziej powołane do pracy w tym dziale byłoby nauczycielki, jednak i inne kobiety przy odpowiednim dokształceniu, mogłyby również w tej dziedzinie współdziałać.

Jedną z ważnych ról, jaką by również mogły odegrać kobiety na terenie samorządu — to podniesienie poziomu kulturalnego prac samorządu.

Aby jednak móc odegrać pewną rolę, trzeba wyjść ze swej bierności, wzbudzić w sobie poczucie własnej wartości, dążyć do zdobycia tego terenu pracy szukać odpowiednich jednostek o odpowiednich kwalifikacjach.

W zbliżającej się akcji wyborczej należy wykazać jak największą ruchliwość. Będzie to zdaniem niejako wstępnego egzaminu, który jakkolwiek nie wszędzie może być udowodniony pełnym sukcesem, będzie jednakże uborowaniem drogi, wykazaniem zrozumienia przez kobiety ważności zadań samorządu, stworzy podstawę do pracy na terenie jak dotychczas dziwnie mało wzbudzającym zainteresowanie.

Z życia oddziałów Z. P. O. K.

Bóbrka. W dniu 22 października b. r. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Oddziału Z. P. O. K. w Bóbrce. Jako delegatka zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego Lwowskiego Z. P. O. K. uczestniczyła w zebraniu p. Żygulska.

Przedmiotem obrad walnego zebrania był wybór nowego zarządu, zdekompletowanego przez wyjazd przew. p. Chmielewskiej i śmierć wiceprzew. p. Sakiewiczowej. Jako przewodniczącą wybrano p. Urbańską, w skład zarządu weszły pp.: Bernatowiczowa, Bockenheilmowa, Buchtowa, Hawłowa, Habałowa i Karaczewska.

Kierownictwa Referatu Wychowania Obywatelskiego powierzono p. Adeli Szkołarskiej. W skład Komisji Rewizyjnej weszły pp.: Rachwałowa, Totowa i Zagrajczukowa.

Omówiono następnie szereg spraw bieżących i organizacyjnych, między innymi uchwalono, że zebrania członkiń odbywać się będą każdego wtorku.

Sambor. W dniach 4 i 5 listopada b. r. Oddział Z. P. O. K. w Samborze urządził obchód 5-tej rocznicy swego powstania. W dniu 4 listopada ks. przeor odprawił nabożeństwo, na które przybyli przedstawiciele władz, społeczeństwa i członkinie Z. P. O. K. Dnia 6 listopada o godz. 12-iej w sali kinoteatru „Ojczyzna” odbyła się Akademia. Rozpoczął ją chór Koła Młodych Z. P. O. K., odśpiewaniem pieśni „Do pracy” i „Ziemia nas woła”. poczem przew. Oddziału n. dr. Bron. Głodtowa złożyła krótkie sprawozdanie z działalności Z. P. O. K. w Samborze za ten pięcioletni okres, kończąc okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Następnie p. posł. Jaworska omówiła pre-

jekt zmiany konstytucji, a p. posł. Bałabanówna wygłosiła referat o obecnej sytuacji gospodarczej. Referaty te wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród słuchającej publiczności.

Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie w salach Rady Powiatowej, urozmaicone produkcjami wokalnemi chóru Koła Młodych i solową grą na skrzypcach p. Włodzimierza Tretliaka, który odegrał szereg pięknych utworów muzycznych.

Cała uroczystość pozostawiła po sobie miłe i głębokie przeżycie dla zebranych.

Lwów — Oddział lwowski Z. P. O. K. uczcił piętnastoletnią rocznicę Niepodległości Państwa Polskiego uroczystą Akademią, która odbyła się w lokalu własnym, w dniu 10 b. m. Uroczystości przystrojona sala zapelniona po brzegi członkinie i goście, do których przemówiła p. Maria Stroniska, wykazując w retrospektywnym skrócie związek poezji z życiem Narodu. Cześć artystyczną rozpoczęło trio: p. Frisch (wiołaczka), p. Grzymalska (fortepian) i p. Turkowski (skrzypce), wywołując długotrwałe oklaski słuchaczy.

Następnie w 4-ach obrazach ujęta została historia walk o Niepodległość. W pierwszym obrazie „Przysięga” p. Buczkiewiczówna na tle żywego obrazu, wypowiedziała przepiękny wiersz Maczki, w następnym „Przy ognisku” chór członkiń odśpiewał legionowe piosenki. Trzeci obraz „Grób Nieznanego Żołnierza” z deklamacją układał p. dr. Skulskiej, wygłoszona przez p. Sidorównę wywarł na widzach głębokie wrażenie. Ostatni obraz „Zwycięstwo” w recytacji p. Marii Janickiej był hołdem dla Marszałka Piłsudskiego Zakochano

Każdy

kulturalny człowiek dzisiaj już wie, że najlepsze artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higieniczne dostaje się najtaniej TYLKO w perfumerjach

S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7. — Kupernika 15a.

Ważne dla właścicieli nieruchomości.

Izba Skarbowa I. we Lwowie przypomina płatnikom podatku od nieruchomości, od lokali i placów niezabudowanych, że w miesiącu listopadzie b. r. płatna jest rata podatku od nieruchomości za III. kwartał 1933 r. oraz podatku od lokali i placów niezabudowanych za IV. kwartał 1933. W razie niezapłacenia wymienionych należności, władze skarbowe przystąpią natychmiast po upływie terminów płatności do wyegzekwowania należności wraz z odsetkami, karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnymi. — W interesie zatem płatników leży, by należności te w miesiącu listopada b. r. bezwarunkowo wpłacić, celem uniknięcia niepotrzebnych kosztów. Zarazem Izba Skarbowa zwraca uwagę, że czekanie na mające się wpłacić należności nie będa doręczone płatnikom, wobec tego płatnicy winni wpłacić należności bezpośrednio w Kasach właściwych Urzędów Skarbowych względnie za pośrednictwem P. K. O. na następujące konta: 1 Urzędu Skarbowego Nr. 502.013; 2 Urzędu Skarbowego Nr. 502.014; 3 Urzędu Skarbowego Nr. 502.015; 4 Urzędu Skarbowego Nr. 502.016; 5 Urzędu Skarbowego Nr. 502.017; 6 Urzędu Skarbowego Nr. 502.018; 7 Urzędu Skarbowego Nr. 502.019; 8 Urzędu Skarbowego Nr. 502.020; 9 Urzędu Skarbowego Nr. 502.021. Czeki są do nabycia w Urzędach pocztowych.

Sensacyjna premiera teatralna w Wiedniu.

Sensacja teatralna Wiednia jest wczorajsza premiera sztuki „Makart” Dusch-nskiewa w teatrze Reinhardta, przedstawiającej życie kulturalne i artystyczne Wiednia w latach 70-tych zeszłego stulecia. W sztuce występuje m. in. postać hr. Lanckorońskiego. Rodziną artysty-malarza Makarta zaproszono wala przeciwno poszczególnym scenom sztuki, przedstawiającym, jej zdaniem, Makarta w świetle niekorzystnym. Dopiero na godzinę przed przedstawieniem udało się dyrekcji teatralnej udobuchać rodzinę przez poczynienie odpowiednich skreśleń w tekście, dzięki czemu premiera mogła się wczoraj odbyć.

KOPERNIKA 15a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.
Sykstuska 7.

pieśnią I. Brygady, którą odśpiewał chór i cała zebrana publiczność.

W dniu 11 listopada urządził Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet obchód Święta Niepodległości w świetlicy dla bezrobotnych przy ul. Wagowej 1. W czystej i zielonej przystrojonej sali przed portretem Marszałka Piłsudskiego zebrali się członkinie Związku i około 400 bezrobotnych. Przemówiła do nich p. Maria Żygulska, tłumacząc im, jakim to bezcennym skarbem jest wolność, nawet wówczas, kiedy z kryzysem tak, jak dziś borykać się trzeba, i ile winniśmy naszemu Wodzowi, który tę wolność dla nas zdobył. Następnie p. Maria Sidorówna wygłosiła okolicznościowe wiersze, a członkinie wraz z bezrobotnymi odśpiewały cały szereg legionowych i żołnierskich pieśni. Po tej części artystycznej p. Aleksandrowiczowa urządziła sutę podwieczorek i rozdała bilety na poranki kinowe. Było to piękne popołudnie. Bezrobotni zapomnieli o swej niedoli, a sale świetlicy rozbrzmiewały radością i śpiewem.

Niezależnie od tego odbywają się zebrania poniedziałkowe. I tak poprzedni poniedziałek poświęcony był referatowi p. Lucji Kippowej, która omówiła o zagadnieniach polskiej emigracji za granicą, ostatni zaś sprawozdaniu z II. Walnego Zjazdu Z. P. O. K. w Warszawie.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 2021/33. Obwieszczenie Komornik Sąd Grodzkiego w Tłumaczu, urzędujący w Tłumaczu przy ul. por. Zwińki pod Nr. 3, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 29 grudnia 1933 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tłumaczu, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, składającej się z a) całej parcy, bud. 431 wraz z budynkami, całych pgrt. 282/2, 1896 oraz 7/16 części pgrt. 733 i 5139 położonej w gminie Jezierzany powiecie Tłumacz, województwie stanisławowskim, obejmującej powierzchnię ad a) 41 ar. 50 m. zaś ad b) 45 ar. 20 gr. w całości, która stanowi własność Bronisława, Józefa Juliana Krzemieńskich i Anieli z Krzemieńskich Olatkowskiej. Nieruchomość ta nie ma urzędowej księgi hipotecznej w gminie Jezierzany. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 1462 gr. 13. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 974 zł. 74 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekompensatę w gotówkę w kwocie zł. 146 21 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać merche mości w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Tłumacz, dnia 2 listopada 1933. 4778/K

XVI. Km. 2797/33. Obwieszczenie Komornik Sąd Grodzkiego w Krakowie, rewiru XVI-go, zamieszkały przy ul. Traugutta 12, obwieszcza, że dnia 20 grudnia 1933 o godz. 10 rano w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. św. Jana, sala nr. 1, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości lwh. 634 i 813 ks. gr. gm. kat. Kraków-Podgórze, objętej przy ul. Krzemionki 1, 1 położonej. Oznaczenie realności: parcela budowlana, oraz budynek piętrowy, konstrukcji drewnianej, wewnątrz i zewnątrz wyprawiony. Wartość szacunkowa całej realności, wraz z przynależnościami wynosi zł. 24,595; — najniższa oferta wynosi zł. 12,297.50, poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wysokość wadium zł. 2459.50. Dotyczące akta można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie w terminie dwutygodniowym przed licytacją, w godzinach urzędowych. 4778k

Kraków, 14 listopada 1933.

XVI. Km. 1592/33 Obwieszczenie Komornik Sąd Grodzkiego w Krakowie rewiru XVI-go, zamieszkały w Krakowie-Podgórzu, ul. Traugutta 12, obwieszcza, że dnia 22 grudnia 1933 r. odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. św. Jana w sali nr. 1, o godzinie 11-tej przedpoł. publiczna sprzedaż nieruchomości lwh. 336 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XXII Podgórze. Oznaczenie realności: 1) budynek III. piętrowy, murowany, podpiwniczony, 2) dobudówka murowana II. piętrowa, 3) Komórki gospodarcze. Realność położona przy pl. Zgody 1.2. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 116,654.25 zł. Najniższa oferta 58,327.12 zł. poniżej, której sprzedaż nie nastąpi. Każdy z licytantów wnieść przed rozpoczęciem licytacji złożyć wadium w wysokości 1/10 ceny szacunkowej t. j. 11,665.42 zł. Akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. św. Jana dwa tygodnie przed licytacją. 4780k

Kraków, 14 listopada 1933.

XVI. Km. 1882/33. Komornik Sąd Grodzkiego w Krakowie rewiru XVI-go, zamieszkały w Krakowie-Podgórzu, ul. Traugutta 12 obwieszcza, że dnia 22 grudnia 1933 o godz. 9-tej przedpoł. odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. św. Jana w sali nr. 1. licytacja realności lwh. 174 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XXII-Podgórze, położonej przy ul. Krakusa 22. Oznaczenie realności: 1) budynek frontowy I-piętrowy, 2) budynek oficynowy I-piętrowy, 3) budynek oficynowy przyziemny wraz ze studnią murowaną, parkanem szkieletowym i murowanym, 4) dwie parcele gruntowe I. kat 311 i 312, przylegające bezpośrednio do ul. Krakusa — Wartość szacunkowa 96,272 zł. Najniższa oferta 48,136 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wysokość wadium 10 proc. ceny szacunkowej. Akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. św. Jana. 4781k

Kraków, 14 listopada 1933.

II. Km. 2261/33. II Km. 2607/33 i II. Km. 2558/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie

do zgłoszenia wierzytelności. Strona egzekwująca Komunalna Kasa Oszczędności miasta Rzeszowa w Rzeszowie, odbędzie się dnia 4 grudnia 1933 o godz. 9-ej przedpoł. w biurze nr. 8, parter Sąd Grodzkiego w Rzeszowie, licytacja połowy realności lwh. 213 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, skł. dającej się z całości z pbud. 138/2 o powierzchni 439 m. kw. i z pgr. 171/2, o powierzchni 255 m. kw. na której pobudowane są: a) budynek murowany I-piętrowy, kryty blachą w którym znajduje się 2 piwnice, na parterze i sklep, 1 mieszkanie o 2 pokojach i kuchni, 1 mieszkanie o pokoju i kuchni, oraz 1 pokój, na piętrze 1 mieszkanie o 2 pokojach i kuchni z balkonem i 3 mieszkania o pokoju i kuchni; b) ustępy murowane I-piętrowe o 9 komórkach; c) budynek drewniany kryty papą; d) budynek murowany parterowy kryty dachówką w którym mieści się 3 mieszkania o 1 pokoju i kuchni; e) budynek murowany przeznaczony na wozownię i stajnię; f) budynek drewniany przeznaczony na skład a) pokryty jest papą; g) budynek drewniany, kryty papą, przeznaczony na drewniany, h) studnia betonowa. Oszacowanie na kwotę 28,524 zł. 60 gr. — Poniżej kwoty 14,262 zł. 30 gr. sprzedaż powyż wymienionej realności nie nastąpi. Akta sprawy można oglądać przed licytacją w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie. 4783k

Komornik Sąd Grodzkiego Rewiru II Rzeszów, 12 października 1933.

I. Km. 4695/33. Edykt licytacyjny. Dnia 20 grudnia 1933, o godz. 12, w biurze Sądu Grodzkiego w Drohobycz Nr. 48, odbędzie się na rzecz wierzycieli Zakładu Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie, licytacja 67.50% udziału prawa z dniem 25 lipca 1925 rozpoczynającej się, a z dniem 31 grudnia 1941 kończącej się poddźwaw wyłączonego prawa wydobywania minerałów żywiczych z podziemia wschodniej części pgrt. 1645 w Tustanowicach, oznaczonej na planie sytuacyjnym dołączonym do kontraktu dzierżawy z daty: Lwów, 7 czerwca 1906, literami b) d) c) g), lecz tylko odnośnie do tych fizycznych wydzielonych części — wschodniej części pgrt 1645 w Tustanowicach, które na planie sytuacyjnym z daty Drohobycz 5 maja 1925 do umowy z daty Drohobycz 1 sierpnia 1925 Lrep. 118421, 36234 i 18447 — dołączonego, oznaczone zostały literami: A, B, C, D i literami E, F, G, H, I, K, L, E — wpisanej na karcie C. wih. 497 ks. gr. gm. kat. Tustanowice wraz z kopalnią i urządzeniem i inwentarzem oraz rurami, a to dłużników: 1) Samuela Glasera, w 15%; 2) Dr. Lewi Rottenstreicha w 14.20%; 3) Dawida Rottenstreicha w 29.15%; 4) Dr. Nuty Brüstigera w 9.15% własnych. Wartość szacunkowa: ad 1) 41,125 zł.; ad 2) 38,932.14 zł.; ad 3) 79,529.30 zł.; ad 4) 25,864.55 zł. Najniższa oferta: ad 1) 13,708.33 zł.; ad 2) 12,977.36 zł.; ad 3) 26,509.76 zł.; ad 4) 8,621.51 zł. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godz. urzędowych w oddziale kancelaryjnym.

Komornik Sąd Grodzkiego, Drohobycz, dnia 2 listopada 1933. 4785/K

II. Km. 3645/33. X. E. 7213/32. Na wniosek strony egzekwującej Hermana Geislera i Mozesza Schiffmana odbędzie się dnia 20 grudnia 1933 o godz. 11 w biurze IV. Sądu grodzkiego zamiejsk. we Lwowie na zasadzie uchwały z 18/1933 lez. X. E. 7213/32 zatwierdzonych warunków licytacja realności obi. wih. 174 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów położonej w Zamarstynowie ul. Stawowa, obejmującej parcelę budowlaną lkat. 192 z domem murowanym i ogród lkat. 71/6 łączną powierzchnią 543 m. kw. wraz z przynależnościami a to celem zniesienia współwłasności tabularnych współwłaścicieli Hermana Geislera i Mozesza Schiffmana po 4/10 części oraz Stanisława Pliha i Adeli Józefy 2 im. Podbrożnej po 1/10 cz. — przy zastosowaniu postanowień §§. 272 i 280 ces. pat. z 9/8 1854 Dzpp. 208. — Cena wywołania wynosi 4000 zł. a poniżej tej kwoty sprzedaż nie nastąpi. Nabywca przyjmie bez wliczenia w cenę kupna wszystkie służebności i wierzytelności na realności tej hipotecznie zabezpieczone aż po dzień 23/12 1932. Powstałe później ciężary hipotecznie zabezpieczone lub zabezpieczyć się mające aż do dnia zatwierdzenia najwyższej oferty będą potrącone z ceny kupna. Rekompensatę w kwocie 400 zł. winni oferenci złożyć przed rozpoczęciem licytacji gotówką, lub w książeczkach wkładowych polskich Kas Oszczędności. Wierzyciele Herman Geisler i Mozes Schiffman mają prawo zatwierdzenia najwyższej oferty w ciągu trzech dni od terminu licytacji albo jej odrzucenia. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty można przeglądać w godzinach 8—15 w biurze komornika II. rewiru Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, ul. św. Anny 3, I. p. Komornik Sąd Grodzkiego zamiejskiego Rewiru II.

Lwów, 14 listopada 1933. 4786k

XII. Km. 2855/33. Edykt licytacyjny. Dnia 21 listopada 1933 r. o godz. 9 we Lwowie, ul. Głęboka 8, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: Urządzenie domowe, fortepian itd. Sprawa egz. Larry Koenig vel Koenigil c/a Henryk Ritter. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny

po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 4787

Komornik Sąd Grodzkiego Miejskiego Rewiru XII.

Lwów, 24 października 1933.

II. Km. 1132/33. Edykt licytacyjny. Dnia 11 grudnia 1933 o godz. 13 popoł. na tartaku Braci Friederich w Delatynie sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 3 stopy desek około 45 m.² 2 stopy brusów około 20 m.² — oszacowanie na 1800 zł. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. Komornik Sąd Grodzkiego, Rewiru II.

Delatyn 13 listopada 1933 4788k

Km. 982/33. Obwieszczenie Komornik Sąd Grodzkiego w Leżajsku, zamieszkały w Leżajsku, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1933 r. o godzinie 12.30 w Leżajsku, na wniosek Laj Waldman w Leżajsku odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 szafa debowa stojąca, 2 szafki nocne, 1 łóżko, 1 kredens, 1 stół do fortepianu, 1 otomana puszowa, 1 lustro, 3 krzesła, 1 stół debowy, 3 stoliki na kwiaty, 1 ramka złocona z fotografii, 1 stoliczek mały, 1 dywanik na ścianę, 2 portjery, 3 krajobrazy olejne, 1 dywan na podłodze, 8 m. chodnika, 2 karnisze mosiężne, 2 szafki nocne, 1 duży dywan ścienny, 2 ramy złocone przy obrazach, 1 psycha, 1 otomana zwykła, 1 maszyna do szycia „Singer”, 1 futro męskie duże czarne z piżmaków, 1 futro damskie, oszacowanych na łączną sumę 875 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 4795

Leżajsk 14 listopada 1933.

UPADŁOŚCI.

S. 5/33. Do majątku Dawida Rehauta, Ożasza Salvera, Miny Rehaut i Sabiny Salver w Przemyslu otwiera się konkurs. Komisarzem konkursowym ustanawia się s. s. o. Eisnera, zarządcą masy Berischa Strammera em. naczelnego sekret. sądowego w Przemyslu. Wierzytelności konkursowe należy zgłosić do 22 grudnia 1933 w Sądzie Okręgowym w Przemyslu. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli wyznacza się w powyższym Sądzie, biuro Nr. 16 na 27. listopada 1933, godz. 9, zaś ogólna audjencja rozpoznawczą wyznacza się na 28 grudnia 1933, godz. 9.

Sąd Okręgowy, Przemysł, 10 listopada 1933. 4777

Sa 94/32/73 Postępowanie ugodowe dłużników Temy Czys i Henryka właśc. firm „Ka-te” we Lwowie Sobieskiego 12 jest zakończone. 4789

Sąd Okręgowy, Lwów, 8 września 1933.

Sa 34/33/35. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Natana Klausnera i Bernarda Grünberga we Lwowie, Sykstuska 14, otwarto tus. uchwałą z dnia 18/8 1933 zastanawia się. 4790

Sąd Okręgowy, Lwów, 23 października 1933.

Sa 6/33/80. Zatwierdza się układ zawarty między dłużniczką Salą Wegner we Lwowie, Beisera 4 a jej wierzycielami w dniu 11 maja 1933. 4791

Sąd Okręgowy, Lwów, 21 października 1933.

Sa 99/32/80. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 29 grudnia 1932 między dłużnikami Marcinem Chokowskim i Małgorzatą Chokowską współwłaśc. zakładu wędliniarskiego we Lwowie pl. Akademicki 2, zam. we Lwowie ul. Rahozy 3a a ich wierzycielami. 4792

Sąd Okręgowy, Lwów, 20 października 1933.

Sa 55/32/119. W sprawie układowej do majątku s. p. Hipolita Sliwskiego i Władysława z Dembińskich Sliwskiej oraz firmy „Gryf” Zakłady młynarsko-piekarskie Spółdz. z ogr. odp. we Lwowie, ul. Kadecka 6, wobec przedłużenia przez Ministerstwo Sprawiedliwości czasokresu do zawarcia ugody wyznacza się ponowną audjencję układową na dzień 7 grudnia 1933 godz. 11 przedpołudniem sala 23 w tut. Sądzie przy ul. Rutowskiego 13, I. p. 4793

Sąd Okręgowy, Lwów, 5 sierpnia 1933.

FIRMY.

II. Firm. 66/33. C. VI. 598. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C” przy firmie: J. Natowicz i Ch. Bauminger, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpis: 30 stycznia 1933. Firma: J. Natowicz i Ch. Bauminger. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami zostali ustanowieni: Izak Natowicz, kupiec w Kalwarii Zebrzyd. Chaskiel Bauminger, kupiec w Krakowie, ul. Starowińska 33 i Bronisława Fradel Marjem Bauminger, tamże, którzy będą spółkę podpisywali w ten sposób, że pod wypisanem lub wycięciem pieczęcia brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwi-

dacji” umieszcza swoje nazwisko którykolwiek z likwidatorów, samoistnie. Wpisano na podstawie podania z dnia 20 stycznia 1933, oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 5 stycznia 1933. 4771

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy, Kraków, dnia 26 stycznia 1933.

II. Firm. 1356/33. C. VII. 182. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C” wpisano: Dzień wpis: 30 października 1933. Brzmienie firmy: Skład piwa okocimskiego i krakowskiego, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, Siedziba: Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż w butelkach i fiaskach, oraz innych produktów firm „Jan Götz, Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe, Spółka Akcyjna w Okocimie” oraz „Browar Krakowski i Fabryka Przetworów słodowych Jana Götz w Krakowie” (Fabryka wódki sodowej i t. p.). Czas trwania spółki: nieoznaczony. Forma Spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z dnia 6. marca 1906 Nr. 58, Dz. U. R. P. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20,000 zł. w całości wpłacony. Zarząd Spółki: Spółkę zastępują na zewnątrz dwaj zarządcy kolektywnie, Zawiadowstwo Spółki: Zawiadowcami Spółki zostali wybrani Franciszek Jakubowski w Krakowie pl. Groble 5 Henryk Engelman w Krakowie, ul. Lubicz 17, urzędnicy prywatni Wpisano na podstawie podania z dnia 28 października 1933 i kontraktu z daty 23 października 1933 LK. 125/3.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy, Kraków, dnia 30 października 1933. 4772

Sygn. 1158/33. A. I. 155. Do ts. rejestru handlowego, Oddz. „A” przy firmie A. Mirisch, skład futer w Krakowie, wpisano dodatkowo: dzień wpis: 15 października 1933 r. Posiadacz firmy Abraham Mirisch zmarł. Wyłącznym posiadaczem firmy jest Ben Mirisch, zam. w Krakowie, Rynek st. II, który firmę przedmiotową wyciętnie stam-pilią brzmieniem firmy podpisywać będzie. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 16 września 1933 r. 4773

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy, Kraków, dnia 7 października 1933.

II. Firm. 922/33. C. VI. 543. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C” przy firmie: „Krakowsko Łódzkie Towarzystwo Tekstylne” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpis: 31 sierpnia 1933. Wykreśla się prokure Icka Herscha Hauckmana Zmieniono art. 19 kontraktu Spółki. Spółka została rozwiązana i przechodzi w stan likwidacji. Likwidatorem ustanowiony został Artur Wang, zam. w Krakowie, Krupnicza 5. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 3 lipca 1933 i protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 9 maja 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy, Kraków, dnia 29 sierpnia 1933. 4774

II. Firm. 1322/33. C. VI. 332. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C” przy firmie: Towarzystwo Metalurgiczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością — wpisano dodatkowo: Dzień wpis: 5 listopada 1933. Wykreśla się Helenę Silberzweigową jako zawiadowczynię spółki. Zawiadowcami spółki ustanowieni zostali: Leon Leinkram, Emanuel Oppenheimer i Franciszek Bondy, wszyscy w Krakowie. Wykreśla się prokurę Leona Leinkrama, Wpisano na podstawie podania z 21 października 1933 i uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 25 kwietnia 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy, Kraków, dnia 23 października 1933. 4775

Firm. 132/33. Rz. A. 368. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru A. 368 wpisano dnia 12 lipca 1933. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Złoczone młyny krupiańskie „Tatarczanka”, Wolf Vogel i Spółka w Tarnopolu. Ze spółki wystąpił spółnicy: Schulim Finkelstein, Leon Rottenberg, Abraham Ettlinger, Chaim Pelz i Hersch Trlef. Do zastępcy uprawnieni oddał Wolf Vogel i Salomon Art kolektywnie. Podpis firmy oddał: Pod brzmieniem firmy wypisanem lub pieczęcią wyciętnie podpisują obaj spółnicy Wolf Vogel i Salomon Art kolektywnie.

Sąd Okręgowy, Wydział I. Tarnopol, dnia 25 maja 1933. 4776

UZNAWIE ZA ZMARŁEGO

T. 5/33. Edykt, Stefan Szulha, urodzony dnia 19 grudnia 1875 w Glinianach, pow. Przemyski, zaginął od roku 1916, jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo z Marią Szulha zawarte za rozwiązane, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra M. Schwagera adw. w Złoczowie.

Sąd Okręgowy, Wydział I. Złoczów, 27 czerwca 1933. 4730

T. 126/33/5. Anna Kozusko, zam. Pylypeł, urodz. 1854 w Zamku, Katarzyna Pylypeł, ur. 1889 w Zamku, Jerzy (Jurko) Pylypeł, urodzony 1906 w Zamku, wywiezieni do Rosji tamże zaginęli. Celem udowodnienia ich śmierci wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nich Sądowi.

Sąd Okręgowy, Wydział III. Lwów, dnia 18 października 1933. 4403